



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, SOBOTA 6 GRUDNIA 1947 ROKU

NR. 335 (900)

WITAJCIE, WŁOKNIARZE!

W dniu dzisiejszym witamy w murach naszego miasta delegatów reprezentujących ponad 250.000 włóknarzy.

Z Łodzi i okręgu, z Bielska, Białegostoku, ze starych tradycyjnych słynnych na cały świat ośrodków włókienniczych, z Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Bielawy i z wielu innych miejscowości na Ziemiach Odzyskanych tętniących młodym, ale bujnym życiem przybyło 500 delegatów-włóknarzy, by w parlamencie włókienniczym, na drugim Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego zbilansować dotychczasowe osiągnięcia i radzić nad rozwiązaniem, wysuwających się nowych problemów.

Od poprzedniego Zjazdu w marcu 1945 roku, gdy jeszcze na części Ziemi naszych szalały płomienie wojny, do chwili obecnej przeszedł Związek Włóknarzy drogę trudną i daleką, ale jednocześnie pełną sukcesów. Ilość członków jego wzrosła z 39.000 do 257.000 (pracownicy przemysłu konfekcyjnego zrzeszeni są w odrębnym związku). Wartość produkcji przemysłu włókienniczego wzrosła (w złotych z roku 1937) z 432 milionów w r. 1945 do 1 miliarda 169 milionów zł. w r. 1946. Plan produkcyjny na rok 1947 przewidywał produkcję wartości 1 miliarda 655 milionów zł. i wszystko wskazuje na to, że pomimo trudności przeżywanych przez przemysł bawełniany, przemysł włókienniczy jako całość plan w r. 1947 wykona.

Równoległe ze wzrostem produkcji nastąpiła stała i systematyczny wzrost wydajności pracy. Spodziewać się można, że już wkrótce osiągniemy i przekroczymy wydajność przedwojenną. Równoległe ze wzrostem wydajności pracy i produkcji pogłębia się zarobki i stopa życiowa robotników.

Robotnik, który wie, że pracuje na siebie, a nie na fabrykanta; robotnik, który wie, że wzrost jego wydajności oznacza wzrost jego własnych zarobków i poprawę stopy życiowej całego społeczeństwa i umocnienia Polski, pokona wszystkie przeszkody, wynikające ze zniszczenia parku maszynowego, z braku części zamiennych, ze słabej kondycji fizycznej, wywołanej wieloletnią okupacją i zdwoi swoje wysiłki w celu zwiększenia wydajności pracy.

Wspaniale rozwijający się ruch współzawodnictwa, który rozpoczął się stosunkowo niedawno, już po pierwszym zjeździe włóknarzy i ogarnął do chwili obecnej tysiące i dziesiątki tysięcy włóknarzy, mężczyzn i kobiet robotników, majstrów i pracowników technicznych i administracyjnych jest tego gwarancją.

Ruch, który sprawił, że nazwiska przodujących robotników i robotnic, nazwiska Korzeniowskiej, Rybakowej, Gołgowskiej, Pałczyńskiej, Sawickiej i setek innych bohaterów pracy stały się w kraju naszym głośniejsze, aniżeli nazwiska generałów, wysokich urzędników, czy gwiazd filmowych jest gwarancją, iż włóknarze polscy mają jeszcze niejedną wspaniałą sukces przed sobą.

Szerzy się jak lawina ruch wielowarsztatowców. Ilość tkaczy pracujących w przemyśle bawełnianym na czterech krosnach wzrosła z 4.501 w maju rb. do 6.653 w d. 1 listopada. Ilość tkaczy pracujących na „szóstkach“ wzrosła w tym czasie z 228 do 815. Najlepsi tkacze coraz śmielej porzucają przechodząc na obsługę ośmiu krosien. Podobnie rozwija się sytuacja w przedsiębiorstwach bawełnianym, gdzie ilość przędki obsługujących cztery strony wzrosła ze 194 do 552.

Przywykliśmy nazywać szybki rozwój — „tempem amerykańskim“. „Tempo amerykańskie“ oznaczało (w swoim czasie) z roku na rok coraz lepsze wyniki. *My osiągamy coraz lepsze wyniki z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień i nawet z dnia na dzień.* Dla takiego tempa rozwojowego nie ma jeszcze nazwy — *nazwijmy je tempem polskim.* We wszystkich tych osiągnięciach obok innych czynników wyraźnie, jak nie czerwona przewija się działalność jednolitych Związków Zawodowych, organizujących swą pracę na bazie jednolitego frontu PPR i PPS.

Ale obok tych oszałamiających sukcesów dostrzegamy i braki i błędy. Związki Zawo-

dowe i Rady Zakładowe nie zawsze dotąd spełniały należycie swe obowiązki. Nie zawsze okazywały one odpowiednią opiekę i troskę o współzawodnictwo pracy i ruch wielowarsztatowców. Często wypuszczały one z rąk inicjatywę, przestawały panować nad sytuacją i niejednokrotnie były nawet zaskakiwane przez *żywiłowe, oddolne odruchy robotników*, którzy często bez zachęty i bodźca z góry występowały z inicjatywą współzawodnictwa, przejścia na obsługę większej ilości maszyn, z pomysłami i udoskonaleniami z propozycjami zmierzającymi do zorganizowania lub do poprawienia pracy żłobków, przedszkoli, stołówek i świetlic z całym szeregiem innych

inowacji, zmierzających do rozwoju włókiennictwa oraz do poprawy stopy życiowej i poziomu kulturalnego klasy robotniczej. Rozpoczynający się dziś zjazd znajdzie niewątpliwie najslusniejszą drogę w kierunku zlikwidowania braków i błędów, w kierunku dalszego wzmocnienia Ruchu Zawodowego i Demokratycznej Polski Ludowej.

Towarzysze delegaci! W oczekującej Was ciężkiej, trzydniowej pracy nie będziecie osamotnieni. Obradom waszym towarzyszyć będą najlepsze życzenia wielosetysięcznej masy włóknarzy, a przede wszystkim całej Czerwonej Robotniczej Łodzi.

W LEMIESZ

Walki w całej Francji

Rząd Schumana sprowadza posiłki z kolonii zamorskich. Kolorowe pułki wspomagają brutalną akcję policji. Barykady na ulicach Nicei, Marsylii i Valence

PARYŻ (PAP). Sytuacja we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu, o czym świadczą liczne zajęcia, w których wyniku zabito trzy osoby, zaś wiele odniosło rany. W szeregu punktach kraju doszło do krwawych zajęć.

Sytuacja w okręgu paryskim

Paryż był pozbawiony w godzinach rannych całkowicie światła. Nieczone było również w okresie kilku godzin metro z powodu braku prądu. Obsadzona przez techników marynarki wojennych centrala elektryczna w Saint Denis nie dostarcza prądu. Część maszyn została unieruchomiona wskutek niefachowej obsługi. Zanotowano również częstotwe wstrzymanie ruchu na elektrycznych kolejach

Akcja policyjna doprowadziła do szeregu zajęć na przedmieściach Paryża. W Saint-Ouen doszło do demonstracji przeciwko ustawie antyrobotniczej, w której uczestniczyło ponad 8 tysięcy osób. Z chwilą kiedy manifestanci uformowali pochód, kierując się w stronę zajęcia przez wojsko elektrowni, znaczne siły policyjne sprowadzone na samochodach, uderzyły na tłum. Policja użyła broni. Jeden z manifestantów został raniony strzałami z pistoletu maszynowego, a ogólna ilość rannych dosięga 20 osób.

Dworce i węzły kolejowe

W wyniku krwawych zajęć, strajkujący opanowali dworzec w Valence. Przebieg wypadków jest następujący: W czwartek o godzinie 9 rano policja usunęła pikietę strajkową z dworca kolejowego. O godzinie 15 kilka tysięcy manifestantów uderzyło na policję, która użyła broni. Zabitych zostało 2 kolejarzy, a kilkanaście osób ciężko rannych. Interwencja deputowanego komunistycznego z okręgu Michel zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi.

Federacja związku zawodowego kolejarzy zaprotestowała przeciwko użyciu broni przez policję.

Marsylia

Rząd przystąpił do szeroko zakrojonej akcji represyjnej przeciw strajkującym.

przez specjalnie mianowanego w tym celu prefekta regionalnego Masseneta. W akcji bierze udział m. in. 9 tysięcy żołnierzy kolonialnych oraz batalion skoczków spadochronowych, którzy przybyli z Indochin.

Robotnicze dzielnice Marsylii znajdują się praktycznie w stanie oblężenia. Wojsko udało się zawładnąć barykadami, wnieśli nimi przez strajkujących u wylotu dróg prowadzących do miasta. Do usunięcia zdobytych barykad, wojsko zmusiło pod groźbą karabinów przechodniów i okoliczną ludność.

Robotnicy wnoszą nowe barykady na miejscach utraconych, utrudniając w ten sposób przejazd oddziałów wojskowych i policji.

Kolejarze odbili dworzec kolejowy z rąk policji. Strajkujący zabarykadowali się w rezerwie tramwajowej, odparli ataki gwardii ruchomej. W ciągu nocy, kolejarze uniemożliwili ruch pociągów kładąc na torach kamienie i głązki. Policja dokonała przeszło 600 aresztowań, przy czym zatrzymanych odtransportowano do więzienia wojskowego. Wojsko zajęło fabrykę Saulet przy użyciu gazów łzawiących.

Nicea

Do poważnych zajęć doszło również w Nicei, gdzie strajkujący usiłowali opanować gmach poczty. Po kilkugodzinnych walkach, w których gmach przechodził z rąk do rąk, pozostał on w rękach czarnych żołnierzy kolonialnych. Komitet strajkowy postanowił kontynuować strajk powszechny do czasu wycofania wojsk z miasta. Samochody dowożące

żywność do Nicei są zaopatrzone w specjalne upoważnienie komitetu strajkowego.

Północne zagłębie węglowe

Kopalnie okręgu Nord i Pas de Calais pozostają w rękach strajkujących. Dzień patronki górników św. Barbary obchodzone uroczysto pod hasłem walki do zupełnego zwycięstwa.

Gwardia ruchoma zaatakowała bezskutecznie przy pomocy gazów łzawiących pikietę strajkową w kopalni w Denain. 20 policjantów zostało rannych. Podpalono samochody policyjne, grupy strajkujących kontrolują teren na samochodach kopalnianych.

W Anzin oraz okręgu Mozelli strajkujący odbili z rąk policji zatrzymanych działaczy związkowych.

Zamach na mieszkanie Thoreza

PARYŻ PAP. W czwartek o godz. 22,45 nieznanymi sprawcami dokonano zamachu na mieszkanie sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Thoreza w Choisy-le-roi. Granat pochodzenia niemieckiego wybuchł w ogrodzie, w którym znajduje się willa, w trakcie gdy Thorez wraz z rodziną spożywał kolację po powrocie z północnego zagłębia węglowego.

Na skutek wybuchu, wyleciały szyby w sąsiednich domach. Na odgłos detonacji mieszkańcy Choisy-le-roi zgromadzili się przed mieszkaniem Thoreza, manifestując swoje oburzenie.

Życzenia dla ZWM z okazji I Zjazdu Krajowego

Z okazji rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym I Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych Związków Główny Organizacji otrzymał następujące powitania:

Z okazji pierwszego Krajowego Zjazdu ZWM — przesyłam serdeczne pozdrowienia młodzieży skupiającej się pod sztandarami Związku Walki Młodych.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Na I Krajowy Zjazd ZWM przesyłam życzenia owocnych obrad i dobrego rozwoju organizacyjnego.

(—) J. CYRANKIEWICZ

Pierwszemu Krajowemu Zjazdowi Związku Walki Młodych przesyłam serdeczne, żołnierskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra Polski Ludowej i całej Młodzieży.

(—) MICHAŁ ZYMIERSKI
Marszałek Polski

Gdyby postawić pytanie, czego najbardziej potrzebuje Polska Ludowa, to odpowiedź może być tylko jedna.

Ojczyźnie naszej najpotrzebniejsi są ludzie silnej woli i kryształowych charakterów, ludzie zdecydowanego czynu i niespożytej energii, którzy swoje osobiste szczęście widzą w szczęściu całego narodu. Najpotrzebniejsze są nam młode, uczciwe serca, palające zapałem do pracy i gorejące ogniem miłości i poświęcenia dla swojej Ojczyzny.

Tacy ludzie budowali pierwsze zręby Związku Walki Młodych, który wpisał sławną kartę w historii walk o wolność i niepodległość Polski. Tacy ludzie usuną wszystkie istniejące dziś jeszcze braki i zbudują silną i szczęśliwą Polskę ludu pracującego.

Związkowi Walki Młodych, z okazji jego Pierwszego Zjazdu życzę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, aby w tym duchu kształtował charaktery swoich członków, aby wychował i oddał na służbę Polski i jej ludu nowe tysiące i setki tysięcy takich ludzi.

(—) WŁ. GOMUŁKA

Sekretarz Generalny KC PPR

W niedzielę, dn. 7.12 br. o godz. 10-ej w sali kina „Bałtyk“, ul. Narutowicza 20 odbędzie się

ZEBRANIE AKTYWU PPS i PPR

poświęcone

PIERWSZEJ ROCZNICY ZAWARCIA UMOWY O JEDNOŚCI DZIAŁANIA I WSPÓLPRACY PPS i PPR.

Wojewódzki Komitet
Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitety Łódzki i Wojewódzki
Polskiej Partii Robotniczej

Po zebraniu zostanie wyświetlony film pt. „LUDZIE BEZ SKRZYDEŁ“

O godz. 16,30 w salach Urzędu Wojewódzkiego, ul. Ogrodowa 15 odbędzie się dla uczestników zebrania „PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE“ połączony z zabawą taneczną.

Trzeci dzień procesu KPOPP-u

Smietanka arystokracji przy szpiegowskiej robocie

Hrabiowie Zamoyscy — w antyszambach obcych ambasad. Pułk. York interesował się poborem rekruta i ćwiczeniami ORMO. Schadzki szpiegowskie w ustronnych willach. B. milionerka p. Marynowska pośredniczy w robocie szpiegowskiej

WARSZAWA PAP. Na wstępie trzeciego dnia przewodu sądowego osk. Kwieciński udzielił kilku odpowiedzi na pytania prokuratora i obrony, po czym przed sądem stała osk. Maria Marynowska.

Osk. Marynowska ur. w 1891 r. jest córką wielkiego przemysłowca, b. właściciela hut i fabryk szkła i żelaza oraz browarów pod Uralem. Od 1 października 1945 r. oskarżona była urzędniczką, działaczką prasową ambasad brytyjskiej.

Na pytanie sądu osk. twierdzi, że do winy się poczuwa, jednak wypiera się działalności na szkodę państwa.

Pierwsze pytania przewodniczącego dotyczą znajomości Marynowskiej, z osk. Marszewskim. Oskarżona wyjaśnia, że Marszewski jest jej starym znajomym z okresu jej nauki w gimnazjum św. Katarzyny w Leningradzie. W Warszawie przed wojną Marszewskiego spotykała zaledwie kilka razy. Po wojnie zetknęła się z nim, jak twierdzi, przypadkowo w 1945 r. Marszewski, dowiedziawszy się, że oskarżona pracuje w ambasadzie, zwrócił się do niej z prośbą o zorganizowanie spotkania między nim a Cavendish — Bentinckiem. Marynowska zgodziła się, jednak wobec tego, że Cavendish był wówczas na urlopie w Szwajcarii ustaliła z Marszewskim, że na spotkanie sprowadzi pewnego majora. Oskarżona wyjaśnia, że z majorem najwygodniej było się jej porozumieć bowiem był on zakochany w jej koleżance, pracującej w tym samym pokoju i często do niej przychodził. Gdy zakomunikowała o wemu majorowi, że pewien jej znajomy chciałby się z nim zobaczyć — major odpowiedział, że w tej sprawie musi się uprzednio porozumieć ze swym zwierzchnikiem — pułkownikiem. Po dwóch dniach major podał oskarżonej miejsce i czas spotkania z Marszewskim, dodając, że chce się z nim widzieć sam pułkownik, Marszewski miał o umówionej godzinie czekać na wale miedzeszyńskim koło Yacht-Clubu.

W oznaczonym dniu — kontynuuje swe zeznania Marynowska — wsiałam z majorem do samochodu i po zabraniu do wozu Marszewskiego, który czekał w umówionym miejscu, pojechaliśmy dalej wale miedzeszyńskim. Po paru kilometrach zatrzymaliśmy się przed małym domkiem, jak się później okazało domem pułkownika. Rozmowa, w której brał udział również pułkownik, trwała około godziny.

Przewodniczący: O czym mówił Marszewski?

Oskarżona zasnęła się brakiem pamięci, po czym niejasno tłumaczy, że Marszewski mówił pułkownikowi o powstaniu jakiegoś komitetu zjednoczenia różnych partii.

Oskarżona niechętnie mówi o szczegółach rozmowy i zasnęła się brakiem pamięci, przypomina sobie tylko, że pułkownik często przyjeżdżał do Marszewskiego, dopytując się o działalność w okolicach Nowego Targu bandę „Ognia”, którą był bardzo zainteresowany.

Przewodniczący: Co oskarżona myślała o tym zebraniu?

Osk. nie udziela jasnej odpowiedzi, twierdząc, że domyślała się jedynie powstania jakiejś nowej organizacji. Wkrótce potem Marynowska skontaktowała Marszewskiego z Cavendish-Bentinckiem.

Po rozmowach z Cavendishem Marszewski wiańczył — ciągnie osk. — że będzie dostarł dla niego paczki, które ja będę przekażyła.

Odnosnie paczek przekazywanych od Marszewskiego do Cavendisha osk. wyjaśnia, że czeki te przynosiła Naimska, urzędniczką ambasad amerykańskiej.

Przewodniczący: Komu oskarżona oddawała te paczki?

Osk. pułkownikowi w ambasadzie.

Przewodn.: Co osk. myślała o tych paczkach?

Osk.: (po dłuższym wahaniu) sądziłam, że tam informacje o życiu politycznym w kraju w okresie przedwojennym oraz różne gazetki. Jedną gazetkę sama widziałam.

Przewodn.: Jaki był na niej nagłówek?

Osk.: Nie pamiętam czy WIN czy WRN.

Odnosnie tłumaczenia memoriału komitetu rozumiewawczego organizacji podziemnych kierowanego do ONZ, Marynowska wyjaśnia, że w styczniu 1946 r. Naimska przyniosła jej o przetłumaczenia na angielski 20 kartek maszynopisu.

Przewodn.: Jaka była treść memoriału?

Osk. zasnęła się brakiem pamięci i po chwili zastanowienia wyjaśnia, że były w nim zawarte różne dezyderaty oraz różne inne rzeczy, które uważała za „materiał propagandowy”.

Przewodn.: Skąd osk. znała Marka i Janę hrabiów Zamoyskich?

Osk.: Byli to moi znajomi z terenu towarzyskiego.

Przewodn.: Czy byli oni w jakichś kontaktach z obcą ambasadą?

Osk.: Tak, Marek w 1946 r. kilka razy przyjeżdżał do ambasad jakiejś paczki w formie mocno zaszurowanych ruloników.

Następują pytania prokuratora, na które oskarżona odpowiada niejasno i wykrętnie często zasnęła się brakiem pamięci.

Przek.: Dlaczego i po co skontaktowała Marszewskiego z Cavendishem?

Osk.: Marszewski wyraził chęć rozmowy, a ja żywiłam do niego zdawną żywy sentyment

i chciałam spełnić jego prośbę.

Przek.: Czy osk. wiedziała czego chce Marszewski od Cavendisha?

Osk.: (po chwili wahania). Nie zastanawiałam się nad tym.

Przek.: Dlaczego osk. nie skierowała Marszewskiego wprost do ambasad?

Osk.: Dlatego, że Marszewski bał się przyjeść do ambasad.

Przek.: Co osk. powiedziała majorowi?

Osk.: powiedziała, że jeden z moich znajomych, który nie chce przyjeść do ambasad, chce się z nim zobaczyć. Major powiedział, że zapyla o to pułkownika.

Przek.: W jaki sposób zaczęła się rozmowa w Miedzeszyńcu?

Osk.: udaje, że nie przypomina sobie żadnych szczegółów spotkania.

Przek.: Co mówił Marszewski na tematy wojskowe?

Osk.: twierdzi, że nie przypomina sobie co mówił Marszewski, jednak w ogniu dalszych pytań prokuratora przyznaje że jeszcze uprzednio major interesował się bardzo poborem rekruta i ćwiczeniami ORMO

Przek.: Z kim z obcej ambasad miał kontakt hrabia Zamoyski?

Osk.: Z jednym z cywilnych jej pracowników.

Przek.: czy Marszewski nie próbował dotrzeć do ambasadora przez hrabię Zamoyskiego?

Osk.: Styszałam że próbował.

Przek.: Czy jeszcze ktoś prosił osk. — o kontakt z obcą ambasadą?

Osk.: W 1945 r. kiedy jeszcze nie pracowałam w ambasadzie, przyszedł do mnie pan Lachert razem z jakimś wysokim panem i prosił o skierowanie do jednego z cywilnych pracowników ambasad. Dalej oskarżona wyjaśnia, że po paru dniach wprowadziła obu panów do ambasad, rzekomo nie pytając w jakim celu pragną oni rozmawiać z owym urzędnikiem.

W toku pytań osk. stale twierdzi, że nie znała mężczyzny towarzyszącego Lachertowi. Po dłuższym badaniu przyznaje się, że było jej wiadomym iż Lachert jest członkiem SN.

Przek.: Czy osk. zna Kazimierza Kobylańskiego?

Osk.: Tak. Spotykała się z nim na przyję-

ciach u hrabiny Tarnowskiej.

Przek.: Czy osk. wiedziała, że Kobylański jest członkiem SN?

Osk.: Z wahaniem — niepewnie — tak. Wie działam o tym od hrabiny Tarnowskiej.

Przek.: Czy to nie Kobylańskiego wprowadziła oskarżona razem z Lachertem do ambasad?

Osk.: (zaskoczona i skonsternowana). Tak teraz sobie przypominam. Następują pytania związane z przetłumaczeniem przez oskarżoną tekstu „memoriału”. Osk. twierdzi, że nie może sobie przypomnieć jego treści.

Przek.: — Więc nic z memoriału nie zwróciło uwagi oskarżonej?

Osk.: Tylko jego jaskrawo propagandowa treść.

Przek.: Ile pieniędzy otrzymała osk. za przetłumaczenie memoriału?

Osk.: 10 tysięcy złotych.

Przek.: Czy osk. nie dziwiło że memoriał do przetłumaczenia na angielski przynosiła Naimska — urzędniczką ambasad amerykańskiej?

Osk.: — Nie udziela jasnej odpowiedzi. Nie umie również wytłumaczyć dlaczego Naimska dawała jej pakietki dla Yorka mimo, że York był przełożonym Naimskiej.

Następnie sąd wzywa do składania zeznań następnego oskarżonego — Włodzimierza Marszewskiego. Marszewski przedstawia się Sądowi jako członek obozu Wielkiej Polski, członek — przez krótki czas — ONR, wreszcie jako człowiek, który wraz z grupą oficerów sztabowych przejechał szosę kosowską, we wrześniu 1939 r., do Rumunii. Jest on poza tym współwłaścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na pytanie: czy do winy się nie poczuwa, odpowiada po chwilowym ociąganiu się „w pewnym sensie tak”.

Marszewski przedstawia Sądowi w zarysie historię swej działalności politycznej. Już po pierwszej wojnie światowej zetknął się w Paryżu z Romanem Dmowskim, który dał mu pewne zadania do wykonania.

W okresie rozłamu w Stronnictwie Narodowym, za zgodą Dmowskiego zbliżył się do ONR, później był w bliskich kontaktach ze

Stronnictwem Narodowym do wybuchu wojny. Po krótkim pobycie w Rumunii i we Francji, Marszewski wócił do kraju. Jak twierdzi, miał on powierzona sobie misję poinformowania kraju o stanie rzeczy w Paryżu. Takie zagadkowe określenie „misje” miał on również przez cały czas okupacji, pozostając w bliskim kontakcie ze Stronnictwem Narodowym.

Marszewski powiada o swoich kontaktach z niejakim Stanisławem Bukowskim oraz z osk. Lipińskim. Szuwał on mianowicie kontaktów z przedstawicielami pilsudczykowsk., mając m. in. zamiar wytargować większe dotacje dla endeckiej organizacji wojskowej.

W rozmowie z Lipińskim jednakże omawiał przede wszystkim zagadnienia polityczne. Duch tych rozmów był następujący: należy uznać stare zadróżnienia pomiędzy sanacją i endecją za nieistotne wobec tego, że zarówno sanacja jak i endecja mają teraz wspólne zadania do wykonania. W czasie kilku rozmów, prowadzonych między Lipińskim, Marszewskim i Bukowskim, zarysowała się, — jak ze znanego oskarżonego — koncepcja zbliżenia i porozumienia sanatorów i endeków. Lipiński za poznał również Marszewskiego z pierwszą koncepcją memoriału do ONZ. W czasie tych rozmów Marszewski nalegał na Lipińskiego żeb yten ostatni skontaktował go z przedstawicielem WIN.

Szczęście w małżeństwie
przyniosą Ci **OBRĄCZKI**
kupione w sklepie 11-go Listopada 3

CENTRALA KRAJOWYCH
SUROWCÓW WŁOKIENNICZYCH
Łódź, ul. Kilińskiego 28
PRZYJMIE natychmiast
KIEROWNIKA Działu PLANOWANIA
ze znajomością księgowości

Oferty wraz z życiorysem i świadectwami kierować należy do Wydziału Personalnego. 11837

11-ty dzień procesu potworów

W Oświęcimiu wyrwano skazańcom języki za okrzyk „Niech żyje Stalin”! Kara śmierci — za polską mowę. Wstrząsające zeznania dalszych więźniów Oświęcimia i Brzezinki

WARSZAWA PAP. — W dniu wczorajszym Trybunał wysłuchał świadka Izbieckiego, który przytacza wypadek mordu na trzech jeńcach radzieckich, przyłapanych na próbie ucieczki. Jeńców tych ustawiono na stołkach pod szubienicą. Gdy zakładano im powrozy

Wszyscy na pomoc strajkującym robotnikom Francji

WARSZAWA PAP. — W dniu 5 bm. z inicjatywy Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się konferencja, na której powołano Ogólnopolski Komitet Pomocy Strajkującym we Francji.

W konferencji wzięli udział sekretarz generalny KCZZ tow. Kuryłowicz, sekretarz KCZZ Sokorski i Jędrzejewski, kierownicy wydziałów organizacyjnego — Marek, i zagranicznego Kuszyk, przewodniczący Warszawskiej Rady ZZ — Rustecki, przewodniczący i sekretarze zarządów głównych poszczególnych związków, prezes „Spółem” Żerkowski, przedstawiciel ZSCH. Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych i inni.

Konferencje zagał sekretarz generalny KCZZ Kuryłowicz.

Sekretarz KCZZ Sokorski stwierdził, że walka proletariatu francuskiego jest w istocie rzeczy walką o pokój i dlatego nie tylko ruch zawodowy, ale cały naród polski głęboko współczuje w walce tej narodowi francuskiemu. Z tych powodów do akcji pomocy strajkującym Francji polski ruch zawodowy wzywa organizacje spółdzielcze, Z.S.Ch, organizacje społeczne i młodzieżowe. Na wniosek sekretariatu KCZZ utworzony został ogólnopolski komitet pomocy strajkującym we Francji. Na przewodniczącego komitetu wybrano Kazimierza Witaszewskiego — przewodniczącego KCZZ sekretarzem generalnym komitetu wybrano Adama Kuryłowicza, w skład komitetu weszli: przedstawiciele wszystkich zarządów głównych związków, spółdzielczości i organizacji społecznych.

Zebrańi jednogłośnie przyjęli wezwanie do wszystkich ludzi pracy w Polsce w którym czytamy:

Zarząd Główny Zw. Zawodowego Górników w Polsce wystąpił ze szlachetną inicjatywą wszczęcia akcji materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących robotników i pracowników Francji.

Od wielu dni miliony robotników i pracowników Francji trwają w ofiarnej i nieugiętej

na szyję, jeden z nich krzyknął: „Niech żyje Wolna Rosja!” a drugi: „Niech żyje towarzysze Stalin!” — Wtedy na rozkaz Aumeiera egzekucję wstrzymano. Plagge ściągnął jeńców ze stołków i oddał w ręce asystujących SS-manów, którzy wyrwali im języki. Następnie

walce strajkowej w obronie warunków życia, wolności, demokracji, tych niezbędnych warunków suwerenności narodowej i światowego pokoju.

Dziś gdy klasa robotnicza Francji znowu walczy na wysuniętym szachu przeciw międzynarodowej i własnej reakcji, o wolność, demokrację, o pokój i sprawiedliwość społeczną, kiedy zmaga się o powszedni chleb, o godziwy za robek za swoją pracę — zwracamy się do wszystkich ludzi pracy w Polsce o udzielenie powszechnej i niezłomnej pomocy strajkującym pracownikom Francji, ich żonom i dzieciom. Każda udzielona złotówka pomocy, każda uchwalona rezolucja solidarnościowa — to cios we wrogów klasy robotniczej, to zachęta i poparcie dla słusznej sprawy francuskiego proletariatu.

Wszyscy na pomoc strajkującym robotnikom Francji!

Niech żyje zwycięska walka klasy robotniczej Francji!

Niech żyje Generalna Konfederacja Pracy!

Niech żyje solidarność polskiego i francuskiego świata pracy!

Ogólnopolski Komitet Pomocy strajkującym we Francji.

Po odczytaniu manifestu przyjętego gorącymi oklaskami, obecni deklarowali natychmiastową pomoc dla strajkującej klasy pracującej Francji. Sekretarz KCZZ zaoferował 1 milion zł., prezes „Spółem” Żerkowski zaoferował wagon cukru i 2 wagony mąki Z poszczególnych Zarządów Głównych Zw. Zawodowych zadeklarowano doraźnie: budowlani — 1 milion zł., Z.Z. Kolejarzy — 1 milion zł.

Łączna suma zadeklarowanych ofiar przekroczyła 5 milionów złotych. Dar „Spółem” ma wartość około 3 milionów zł. Niektóre związki podjęły szeroką akcję zbiórki na pomoc dla strajkujących Francji już w dniu wczorajszym. Oddziały i koła związków organizują akcję zbiórkową darów w terenie m. in. robotnicy rolni podjęli zbiórkę artykułów żywnościowych

ponownie odczytano wyrok i egzekucję wykonano.

Świadek Splewiński opowiada, jak oskarżony Buntrock zabijał więźniów jednym uderzeniem kija, chwytając się za każdym uderzeniu: „tam gdzie ja uderzę, tam więcej chwasty nie rosną”.

Ze względu na nieobecność świadków Gołębiowskiego, Szlesta, Mikody i Woźniaka, odczytano na wniosek stron ich zeznania złożone przed amerykańskim sędzią śledczym. Zeznania świadka Gołębiowskiego skierowane są przeciw osk. Buntrockowi, który był panem życia i śmierci czechich Żydów. Świadek Szlesta obciąża zeznaniami Szezurka, Ludwiga, Gehringa, Muellera i Schumachera podkreślając, że oskarżeni ci katowali więźniów bez żadnej przyczyny. Świadek przytacza zachowanie się osk. Schumachera w chwili, gdy dostał on zawiadomienie, że rodzina jego zginęła w czasie bombardowania Rzeszy. Schumacher zamknął się wówczas w swojej izbie, pił przez dwa dni bez przerwy i co kilka godzin kazał przyprowadzać do siebie więźniów z transportu węgierskiego, z których większość zakatował na śmierć.

Wezwana następnie świadka Sosnowska opisała Trybunałowi straszliwe warunki higieniczne panujące w Brzezince, oraz obciążała osk. Mandel, która osobiście dokonała selekcji więźnierek podczas znanego już z poprzednich zeznań świadków generalnego apelu. Około 4 tysięcy słabszych kobiet zostało skierowanych na blok 25, tak zwany „blok śmierci” a stamtąd samochodami do krematorium.

Zeznania następnego świadka Haliny Wenckiej z Legnicy obciążają poważnie osk. Danz, która przed wprowadzeniem małych dzieci do komory gazowej usypiała ich czujność, dając im chleb.

POSZUKUJE SIĘ OD ZARAZ:

- 4 KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH, TECHNIKÓW - WŁOKIENNIKÓW
 - 1 INŻYNIERA-ENERGETYKA względnie technika-energetyka
 - 1 GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO na wyjazd do Złotoryji
 - 2 PLANISTÓW NA WYJAZD do Złotoryji i Dębna
 - 1 MASZYNISTKĘ - SEKRETARKE
- Zgłoszenia wraz z życiorysem do Wydziału Personalnego Ogólnopolskiego Zjednoczenia Przemysłu Kapeluszniczego w Łodzi — Gdańska 93. 11838

Europa pragnie pokoju i pewności jutra

Dlaczego winien powstać centralny rząd Niemiec?

Punktem centralnym dotychczasowych obrad konferencji londyńskiej stała się sprawa utworzenia centralnego rządu niemieckiego, jeszcze przed opracowaniem i przygotowaniem warunków pokojowych. Wysuwając to żądanie, min. Mołotow powołał się na uchwały poczdamskie i podkreślił, iż przedstawiciele tego rządu winni być dopuszczeni do ostatecznych obrad w kwestii zawarcia pokoju, jako ci, którzy traktat prawomocnie podpiszą i za jego wykonanie wezmą odpowiedzialność. Rzecz jasna, iż skład rządu centralnego musiałby uzyskać aprobatę wszystkich mocarstw i nie mógłby być przez żadne z nich kwestionowany pod względem swej demokratyczności.

To słuszne i konsekwentne stanowisko delegata ZSRR natrafiło jednak na opór przedstawicieli USA i W. Brytanii. Nie negując „w zasadzie” konieczności powołania do życia centralnego rządu niemieckiego, pp. Marshall i Bevin wyrazili pogląd, że utworzenie takiego rządu nie jest już w tej chwili konieczne i może być odłożone na czas nieokreślony, co jednak — ich zdaniem — nie powinno wstrzymać prac nad przygotowaniem traktatu pokojowego.

Ministrowie mocarstw anglosaskich uchylili się przytem od wyraźnej odpowiedzi na pytanie Mołotowa, czy i w jakiej mierze odpowiadają prawdzie co raz uporczywsze pogłoski o zamierzonym utworzeniu odrębnego rządu niemieckiego dla dwóch czy trzech stref zachodnich z siedzibą we Frankfurcie. Zrealizowanie tego zamiaru byłoby, oczywiście wyraźnym pogwałceniem uchwał poczdamskich, praktycznie zaś oznaczałoby podanie Niemiec zachodnich pod wyłączną i całkowitą władzę mocarstw anglosaskich, zarówno w sensie politycznym, jak gospodarczym.

Aby zrozumieć przyczyny niechęci pp. Marshalla i Bevina w stosunku do sprawy natychmiastowego utworzenia centralnego rządu Niemiec, trzeba się cofnąć do obrad konferencji moskiewskiej w marcu — kwietniu br., kiedy to przy omawianiu kwestii przyszłego ustroju Niemiec starły się dwie koncepcje: jedna — reprezentowana przez ZSRR (w zgodzie z państwami wschodniej i środkowej Europy), oparta na zasadzie administracyjnej i gospodarczej centralizacji Niemiec, i druga, której bronili delegaci mocarstw zachodnich, polegająca na projektach federacyjnego ustroju Niemiec.

Niewątpliwie, tylko pierwsza z tych koncepcji jest zdrowa, logiczna i politycznie przewidywająca. Przemawiają za nią nieodparte argumenty merytoryczne, nie mówią już o tym, że właśnie jedność Niemiec, a nie rozbięcie, postulują uchwały poczdamskie. Skreśliliśmy pokrótce te argumenty:

1) narzucenie Niemcom ustroju federacyjnego — wbrew rozwojowym prawom historycznym — dodałoby nacjonalistom i militarystom niemieckim energii napędowej, wprawiającej w ruch wszystkie dźwignie i motory polityki odwetu;

2) realna odpowiedzialność za wykonanie klauzul traktatu może być nałożona skutecznie na jeden centralny rząd niemiecki, niż na kilka lub kilkanaście rządów federacyjnych, z których każdy starałby się przerzucić ciężary traktatowe na barki pozostałych;

3) istnienie jednego tylko rządu Niemiec umożliwi aliantom łatwiejsze i wszechstronniejsze wykonanie kontroli nad realizacją postanowień pokojowych;

4) przeprowadzenie reform i przeobrażeń wewnętrznych w duchu demokratyzacji Niemiec odbywać się może łatwiej, szybciej i z lepszym skutkiem pod kierownictwem jednego rządu centralnego, niż wielu rządów fe-

deracyjnych, pomiędzy którymi mogłyby się znaleźć rządy, sabotujące po prostu na swym terytorium sprawę niezbędnych przemian społeczno-gospodarczych.

Wagi tych argumentów nie chcą uznać mocarstwa anglosaskie. Nie chcą uznać dlatego, że właśnie to, co przemawia najbardziej przekonująco za jednością Niemiec, uosobioną w rządzie centralnym, stoi w niezgodzie z egoistycznymi interesami monopolistów USA i W. Brytanii i sprzeczne jest z zamiarami anglosaskich imperialistów, dotyczącymi przyszłości Niemiec. Stąd też biorą się plany i federalizacji Niemiec, i tworzenia rządów odrębnych, marionetkowych, które by były posłusznym medium w rękach imperialistów USA i W. Brytanii. Jak wiadomo, ich dążeniem nie jest demokratyzacja i demilitaryzacja Niemiec, lecz — przeciwnie — utworzenie, przynajmniej z zachodniej części tego kraju, potężnego bastionu na straży reakcji i kapitalizmu w Europie.

Warto przypomnieć, że w okresie konferencji moskiewskiej tygodnik brytyjski „The New Statesman and Nation” pisał bez ogródek, że amerykański Departament Stanu nie chce jedności Niemiec, jeśli nie będą one pod hegemonią amerykańską, a wpływowo-

koła anglosaskie, nie widząc możliwości roztoczenia swej hegemonii nad całymi Niemcami, dążą do rozbitcia ich przynajmniej na dwie części, aby część zachodnią, uprzemysłowaną, włączyć do t. zw. bloku zachodniego przeciwko „Wschodowi”.

Polityka anglosaska, na tych dążeniach oparta, nie uległa bynajmniej zmianie od czasów konferencji moskiewskiej, — przeciwnie, przybrała na sile i wyrazistości. Ta polityka, nie licząca się ani z zasadami zawartych poprzednio sojuszniczych porozumień, ani z interesami pokoju i bezpieczeństwa Europy, ani wreszcie z potrzebami samych Niemiec, jako kraju, mającego wejść na drogę demokracji, postępu i twórczej pracy, ta polityka, właśnie jest źródłem oporu pp. Marshalla i Bevina przeciwko jedności Niemiec, przeciwko powołaniu do życia ich rządu centralnego, przeciwko zrealizowaniu warunków, umożliwiających jak najszybsze podpisanie traktatu pokojowego — tej nieodzownej przesłanki stabilizacji stosunków w Europie. Opory anglosaskie muszą być jednak, i wierzymy, że będą — przełamane, zawarcie traktatu z Niemcami nie może być odkładane ad calendas graecas, gdyż narody europejskie

INTERPELACJE

naszych czytelników

Jeszcze się ten nie narodził, co by wszystkim dogodził

„W „Głosie Robotniczym” z dn. 28.11. br. Stały Czytelnik skarży się na niewłaściwy program Polskiego Radia.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby stały czytelnik, czynił to we własnym imieniu. Lecz jak może apelować do Polskiego Radia w imieniu posiadaczy głośników, skoro nie zna ich zdania?

Ja, na przykład, jestem zupełnie zadowolony z programu, szczególnie zaś z muzyki symfonicznej, której wydaje mi się, iż nigdy nie jest za dużo.

Z poważaniem
Krasowski

OD REDAKCJI

Pomimo, że nie jesteśmy przeciwko muzyce symfonicznej, sądzimy, że i ten również głos, jest, nieco stronniczy. Nie ulega wątpliwości, że muzyka symfoniczna jest trudniejsza do zrozumienia dla szerokiego mas radiostuchającego.

Eugeniusz Stawłński

Prezydent m. Łodzi

Młodzież w pierwszym szeregu

Z okazji Zjazdu Krajowego Związku Walki Młodych, należy podkreślić duży wkład i zasługi młodzieży ZWM na wszystkich odcinkach walki o wolność Narodu, a po wypędzeniu okupanta na wszystkich odcinkach pracy dla Narodu.

W mrokach okupacji ZWM zrodziła walka zbrojna z okupantem.

Nie jedną ofiarę krwi i młodego życia złożył ZWM-owcy w walce o wyzwolenie Ojczyzny.

„Zrodził nas czyn” mówi deklaracja ZWM. Tym czynem ZWM-owcy poruszyli i porwali do walki młodzież różnych organizacji, tym czynem przełamali nastroje wahanía i wyciekliwiania.

Po wyzwoleniu kraju ZWM-owcy wzięli czynny udział w organizowaniu władzy ludowej, przy uruchamianiu przemysłu i przy reformie rolnej. Tam gdzie trwa walka i praca dla Polski, dla Narodu, tam młodzież zorganizowana w szeregach ZWM staje jedna z pierwszych, — czy to w fabryce, na roli czy w szkole.

ZWM organizuje coraz to liczniejsze szeregi młodzieży realizując w czynach swe hasło „w pracy, w nauce i w walce — bądź zawsze pierwszy!”

Wierny swemu zawołaniu ZWM już w roku 1945 zorganizował „I-szy Młodzieżowy Wyścig Pracy”, wciągając do niego młodzież z innych organizacji, a przede wszystkim

pragną pokoju, ładu, pewności jutra i możliwości powojennej odbudowy. Wola tych narodów zadecyduje w ostatecznej instancji, przemaszając wrocie siły kapitalistycznego chaosu i destrukcji.
Bolesław Dudziński

To i owo

Trzecia siła

Jaka jest różnica między kefirem, a premierem rządu we Francji? Trzydniowy kefir jest doskonałym środkiem przeciw obstrukcji, trzydniowy zaś premier Blum spowodował we Francji jeszcze większą obstrukcję. Dlatego też zapewne nie utrzymał się dłużej na stołcu szej rządu. Nim z tego stołka zleciał, zgodnie z dobrym parlamentarnym zwyczajem wygłosił kilka przemówień. Zapamiętaliśmy z nich jedno:

— Nie pójdę z komunistami — oświadczył Blum — Nie będę współpracował z Gaullistami. Opre się na trzeciej sile.

Nikt się nie dowiedział, co to za siła, gdyż Blum mimo, iż się o nią „opierał”, szybko upadł, a przyszedł Schuman.

Schuman wprowadził w życie dłużej od Bluma i więcej od niego wygłosił rozmaitych exposé, ale to też sytuacji we Francji „nie rozwolniono”. Natomiast wyjaśniło się ostatnio, co to za zagadka z ową „trzecią siłą”. Jak się okazuje, sztab francuski z polecenia Schumana przeprowadza rozmowy z pewnym — jak to się mówi „dyplomatycznie” — sztabem cudzoziemskim. Sztab ów obiecał pomóc rządowi francuskiemu w jego próbach łamania strajku, który — co tu dużo gadać — przybiera charakter niemal generalny.

— Macie trudności? — rzekli cudzoziemscy wojskowi — Zastosujcie nasze demokratyczne pigułki „made in USA”. Gdyby naród wasz nie chciał ich zażyć, od czegoż wojsko... i nasze poparcie?

Nadzieja tego „poparcia” sprawiła, iż blumowcy z gaullistami zaaktywowali ochoczo ludność pracującą drakońską ustawą antyrobotniczą. Ustawa ta ma już ten skutek, że grupy pracownicze, które dotąd nie przerwały roboty... przystępują do strajku.

Ano, z łaski Schumana Francja staje się terenem smutnych zapasów: „Siły Nr. 3” — rządowo-cudzoziemskiej z „Siłą Nr. 1” — jednolitego frontu pracowniczego. Jeśli ta jednolitość będzie nienaruszona i zwała — nie chcemy być prorokami w cudzym kraju, ale nie pomoże wówczas ni „pewien sztab cudzoziemski” ni Schuman, Teigen, Moch, czy Ramadier.

A Blum? Blum, być może, będzie musiał zgolić swoją patriarchalną brodkę. Bo jeżeli ją zostawi, będzie sobie w nią pluł z desperacji i wstydu, że w ojczyźnie Wielkiej Rewolucji stawał na „trzecią siłę”, siłę obcego kapitału.
E. Tam

Kongres włóknarzy polskich dziś rozpoczyna obrady

W dniu dzisiejszym w sali kina „Bałtyk” rozpoczyna swe obrady II Krajowy Zjazd delegatów Związku Zawodowego Włókienniczego. Weźmie w nim udział 500 delegatów, z terenu całego kraju. Na zjazd przybędą Ministrowie: Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej, przewodniczący Komisji Centralnej Z. Z. — Witaszewski, oraz przedstawiciele obu partii robotniczych.

Oczekiwane są delegacje Związków Zawodowych z innych krajów na kongres włóknarzy polskich. Zaproszenia rozesłano do organizacji zawodowych robotników przemysłu włókienniczego krajów europejskich i poza europejskich. Otrzymali je włóknarze Czech, Grecji, Indonezji, Albańczycy, Rumuni, Anglii, Duńczycy, Bułgarzy, Jugosłowianie itd.

Zapowiedziała swój przyjazd w dniu dzisiejszym delegacja holenderska i fińska.

Przedstawiciele włóknarzy francuskich nie mogąc ze względu na wypadki, rozgrywane

się we Francji przybyć na Zjazd, skierowali do włóknarzy polskich depeszę treści następującej:

„Z powodu walki pracowników francuskich o żywotne interesy klasy robotniczej i przeciw nieczynnemu ustawom, nie możemy być obecni na kongresie, czego bardzo żałujemy. Federacja Francuska przesyła braterskie pozdrowienia uczestnikom Kongresu i życzy im, by powzięte uchwały przyczyniły się do stałego polepszenia bytu pracowników włókienniczych, do utrzymania wolności i odrodzenia Polski. Możecie być pewni naszej przyjaźni dla ludu polskiego”.

Program zjazdu wypełni w I-szym dniu obrad poza częścią oficjalną referat przedstawiciela KCZZ. Po południu tegoż dnia odbywać się będą w sali kina „Bałtyk” pokazy zespołów świetlicowych.

W drugim i trzecim dniu Zjazdu obrady toczyć się będą w Domu Kultury im. Waryń-

skiego. Wypełnią je: sprawozdania Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókienniczego, dyskusja i wybory nowych władz związkowych.

Jak nas informuje prezes ZGZZW, tow. A. Burski, poza kwestiami czysto zawodowymi naczelnymi zagadnieniami Zjazdu będą sprawy: wzmocnienia wydajności pracy poprzez współzawodnictwo pracy, które jest dźwignią dobrobytu mas pracujących i kraju. Podkreślona będzie na zjeździe solidarność polskich mas pracujących z klasą robotniczą krajów walczących z imperializmem kapitalistycznym. Bojowe wezwanie walczącej klasy robotniczej: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!” będzie hasłem i wytyczną obrad i rezolucji zjazdowych. Związek Włóknarzy zgłosił do KCZZ gotowość robotników polskich do mobilizacji środków materialnych na pomoc dla walczącej klasy robotniczej Francji.

OMTUR, oraz młodzież zorganizowaną przy Zw. Zawodowych.

Z dumą możemy stwierdzić, że propozycja zorganizowania „I-go Młodzieżowego Wyścigu Pracy” wyszła z szeregów Łódzkiej Organizacji Walki Młodych. Dziś symbolem Polski Ludowej — jest spontaniczny ruch wyscigu pracy i obecnie już dziesiątki tysięcy młodzieży w całym kraju przystąpiło do współzawodnictwa — do tego szlachetnego wyscigu przyspieszenia wzmoczoną pracą szybkiego odbudowania zniszczonego przez okupanta i wojnę Kraju.

Młode pokolenie to przyszłość Narodu. Szczególnie w ustroju takim, jak nasz, w ustroju demokracji ludowej, określenie to dopiero nabiera właściwego i pełnego wyrazu.

Dziś wyrasta w Polsce nowy typ bohatera. Jak mówi tow. Wieszaw: „Dziś hasło pracy zajmuje pierwsze miejsce. Miejsca bohaterów walki — zajmują bohaterowie pracy”.

W wielkiej bitwie o usunięcie trudności gospodarczych, o powiększenie i rozszerzenie produkcji przemysłowej i rolnej — co pozwoli na podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, co umożliwi poprawę jeszcze wciąż ciężkiej sytuacji materialnej świata pracy — młodzież winna kroczyć w pierwszym szeregu.

Aby sprostać wielkiemu zadaniu wciągnięcia całej młodzieży miast i wsi do wyscigu pracy, konieczna jest ścisła współpraca organizacji młodzieżowych.

Zawarte porozumienie między ZWM a OMTUR winno stać się fundamentem jednolitego działania młodzieży robotniczej, która w sojuszu z chłopską młodzieżą „Wici” potrafi skupić całą młodzież demokratyczną i stać się siłą zdolną natchnąć entuzjazmem młodzieży miast i wsi do pracy uad umocnieniem naszej niezależności i suwerenności państwa.

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Jerzy Morawski

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM

PRZED ZJAZDEM Z. W. M.

Kierownicy i wychowawcy szkół, zakładów naukowych, Uniwersytetów Ludowych, oraz ci, którzy stykają się z młodzieżą, a kierują się starymi sposobami myślenia i nabytą w ciągu długich lat pracy rutyną, często stają przed faktem, że nie rozumieją już dzisiejszej młodzieży.

Zapominają oni o prostej prawdzie, że aktywna część młodzieży uwewnętrznia najpełniej, najgoręcej i najszybciej doniosłość przeżywanego okresu, że te przemiany i procesy, które zaszły w gospodarczym, politycznym i społecznym życiu naszego kraju, najwydatniej odbijają się na jej psychice, że tęsknota i pragnienie nowego życia może wydobyć z niej dużo więcej ofiarności, entuzjazmu i zapału niż u dorosłego człowieka.

Tym też należy tłumaczyć, że nawet w pierwszym okresie, okresie olbrzymich, niespotykanych nigdy dotąd trudności, które zaciemniały dotąd istotny obraz wielkości przełomu, jaki dokonał się w życiu każdego z nas, przodująca młodzież fabryczna, ci z „wyciągu pracy“ i ci najbardziej uświadomieni na wsi pojęli, że rozpoczął się nowy okres, okres nieznanych dotąd perspektyw rozwojowych nowej, Ludowej Polski, niewidzianego rozmachu budownictwa, lepszej godnej wolnych ludzi, przyszłości młodzieży nowego twórczego i radosnego życia.

Musieli oni spostrzec i spojrzeć już wtedy różnice między swym położeniem w Polsce przedwojennej, a Polsce dzisiejszej, która na ich oczach i przy ich aktywnym współudziale przechodziła od planów wspólniejszej budowy do zakładania fundamentów i wznoszenia ścian przyszłego domu Polski Ludowej, w którym „mieszkać będzie i żyć bezpiecznie i szczęśliwie naród polski“.

Porównując widzieli: w Polsce sanacyjnej co dziesiąte dziecko w wieku od 7 do 13 lat poza murami szkoły, co 4-ego młodego chłopca, przeświadczonego o swej zębności, 370 tys. młodzieży oczekującej rok rocznie na 70 tys. zwalnających się miejsc pracy, przeciętnie 125 razy silniejszą selekcję na drodze od I kl. Szkoły Powiatowej do wyższej uczelni dla dzieci robotników przemysłowych, malarzów i robotników rolnych w porównaniu z dziećmi wielkich przedsiębiorstw i właścicielami ziemskimi.

Natomiast w Polsce Ludowej 2841 nowych pomieszczeń szkoły podstawowej, 30 milionów nowych podręczników szkolnych o łącznej sumie 269 milionów arkuszy druku, kilka razy więcej młodzieży, zatrudnionej w przemyśle, około 900 tys. usamodzielnionych gospodarstw chłopskich dzięki reformie rolnej, ponad 300 tys. młodzieży wiejskiej w zespołach przysposobienia rolniczego i kilkanaście tysięcy zdobywających fach w szkołach przysposobienia przemysłowego. O 200 procent wzrost szkolnictwa zawodowego, o 237 procent — wyższego, nowe boiska, świetlice, domy kultury i kluby młodzieżowe. Oto jak wiele zrobiono u nas w krótkim okresie czasu z myślą o młodzieży i dla młodzieży.

Nie dziwnego więc, że wobec tego rodzaju faktów i osiągnięć wobec nagłego skoku z czasów ciemnoty, obszarnej półpańszczyzny i wyzysku — do kraju wolności i godności człowieka pracy, młodzież przenika coraz głębsze ukochanie tej nowej Polski Ludowej, powstają coraz to nowe i liczniejsze zespoły, które doskonale rozumieją, że dziś własna praca jest dalszym ciągiem walki prowadzonej od pokoleń przez postępowe siły społeczne o stworzenie ustroju, nie znajdującego wyzysku człowieka przez człowieka. Nie dziwnego więc, że idee partypartackie faktami i osiągnięciami przenikają w coraz szersze kręgi młodzieży zyskują coraz nowych zwolenników, nie pozostawiają poza swym zasięgiem również i młodzieży uczącej się i studentów. Boć przecież niczym innym, ale pełną ufnością, wiarą w swą przyszłość, w niezbędną potrzebę dla Polski ludzi wysoko wykwalifikowanych i wykształconych można wytłumaczyć ten żywiołowy pęd do nauki i nie-spotykane dotychczas przykłady pilności i wytrwałości i samozaparcia się w zdobywaniu wiedzy.

Są jeszcze ludzie, którzy skarżą się na młodzież, którzy chcą widzieć tylko złe strony młodego pokolenia. Chyba jasne jest dla każdego, że młodzież nie jest idealna, że zarówno Polska przedwojenna jak i okres okupacji pozostawił głębokie ślady na młodych charakterach. Jednakże ci ludzie nie rozumieją jakgdyby, że przecież ta nowa młodzież musi pokonać pewne stare nawyki, że przecież ona ma możliwość kształ-

cenia się w nowych warunkach, w żarliwym dążeniu ku lepszej przyszłości, w zespołowym samowychowywaniu się w szeregach organizacji młodzieżowych, że dokonuje tego w procesie trwającej u nas jeszcze walki z siłami starego świata, które dobrowolnie nie chcą odejść.

Zagadnienie polega na tym, jak pomóc tej młodzieży, jak przyspieszyć te procesy, jakimi metodami udoskonalić kształcenie i samowychowanie, tym bardziej że musimy pamiętać, że mimo iż siły reakcji kurczą się, maleją z dnia na dzień, że w miarę jak wypierana jest ze wszystkich dziedzin pod naporem sprawdzalnych faktów i zwycięstw obozu demokracji ludowej, to wzmagana ona nacisk na młode pokolenie, wykorzystując jego nieświadomość, brak doświadczenia życiowego, opóźnienie oświatowe i kulturalne, łatwowierność i uczciwość.

Mieczysław Moczar — gen. brnyg.

Do młodzieży ZWM-owej

Droży ZWM-owcy, stoicie w przededniu ogólnokrajowego Zjazdu, na którym podsumujecie swe zdobycze organizacyjne i osiągnięcia w nauce i swej pracy zawodowej. Organizacja Wasza powstała w najcięższych chwilach dla naszego Narodu.

Okupant gniebił polską ziemię. Jeśli nienawidził on wszystkie narody, które walczyły o Niepodległość, to nas, Polaków chciał całkowicie wymazać. Palił i obracał w perzynę wszystko to co polskie, wszystko to, co było nam najdroższe. Nie zważał się nawet przed rabunkiem dzieci polskich, które wysyłano do t. zw. obozów rasowych, by zrobić z nich „hitlerowskich januszów“.

Po ulicach Łodzi przechadzały się jak napuszone panwie gromady volksdeutschów, którzy swymi wpiętymi w kłape „hakenkreuzami“ usilowali wykasować swoją wyższość rasową. Mały członek „Hitlerjugend“ niejednego z Was skrzywdził bezczelnym zachowaniem się i nieraz przyszło Wam przeżyć gorzką chwilę, zacisnąć pięści.

Nienawiść do okupanta z każdym dniem rosła i potężniała. Często niejednego z Was myślał o tym, że gdyby udało się nam w kilkadziesiąt, a może nawet w kilkaset godzin, z sobą, to moglibyśmy przecież nie dopuścić tu i ówdzie do bezkarnych zbrodni, a nawet nieraz dobrze wrogowi „zalać sadła za skórę“.

Te słuszne prawdy zrozumieł organizatorzy Związku Walki Młodych, z których wielu w walce złożyło życie za Polskę.

Organizacja Wasza potężniała, a wrog odczuł, że młodzież polska zgrupowana pod sztandarami ZWM, to nowy, bojowy oddział, który swą młodzieńczą energią chciał wyładować w nieustępliwą walce z oku-

Kazimierz Szewberg

I sekretarz Komitetu Miejskiego OMTUR

Razem w walce, nauce i pracy

I-szy Krajowy Zjazd Związku Walki Młodych ma szczególne znaczenie nie tylko dla młodzieży zorganizowanej w ZWM, ale również dla całej młodzieży polskiej a szczególnie dla młodzieży OMTUR, najbliższej ideologicznie ZWM.

Szczególne znaczenie Zjazdu wypływa z okresu, w jakim będzie on obradował, okresu, który cechuje w skali międzynarodowej walka o postęp i pokój wobec ofensywy dokładowego imperializmu, niosącego ucisk kapitalistyczny i zagładę suwerenności narodów, zaś w skali krajowej — przede wszystkim w sili obozu demokracji ludowej, mobilizującej wszystkie czynniki celem przyspieszenia odbudowy kraju i podniesienia stopy życiowej najsłabszych mas pracujących.

Okres przedzjazdowy na odcinku młodzieżowym znamionuje dalsze pogłębienie się współpracy młodzieży polskiej, skupionej w szeregach demokratycznych organizacji młodzieżowych.

Jest pewnym i jasnym, że zawarcie umów trzech, a następnie czterech organizacji było możliwe dzięki uprzedniemu podpisaniu i realizacji umowy o współpracy między ZWM i OMTUR.

Umowa o współpracy OMTUR i ZWM nie stała się jakimś punktem zwrotnym we wz-

ajemnych stosunkach między naszymi obiema organizacjami. Jej istotą jest stworzenie jednolitych ram dla dotychczasowej współpracy między naszymi organizacjami. Dzięki niej zostały ustalone wytyczne dla uzgodnionego jednolitego i realnego planu wspólnego działania naszych organizacji. Można stwierdzić, że nie tylko na terenie łódzkim, ale i w całej Polsce realizacja umowy jest czynnikiem ulepszącym mechanizm codziennej praktyki jednolitego frontu na odcinku młodzieżowym, a tym samym czynnikiem, wzmacniającym konsekwentną realizację jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej.

Łódzka organizacja ZWM na krajowym zjeździe swojej organizacji porówna swój dorobek i doświadczenie z ogólnymi osiągnięciami organizacji.

Część tego dorobku i doświadczeń łódzkiej organizacji ZWM nie jest nam obca, ponieważ przez nasz współdziałanie w wielu akcjach siał się on naszym wspólnym dorobkiem i wspólnym doświadczeniem wspólnej pracy. Należy tu przede wszystkim podkreślić inicjatywę ZWM zorganizowaną w Łodzi młodzieżowego wyciągu pracy, który stał się naszym wspólnym wyciągiem o podniesienie produkcji przez udział członków naszych obu organizacji na wszystkich jego etapach.

Przełamanie u młodzieży szkolnej i akademickiej sztucznie wznieszonego muru odosobnienia jej, coraz częstszy i liczniejszy udział w podejmowanych przez całą młodzież pracach obrazuje nam zmiany wśród nich zachodzące, zmiany, które odbywają się w atmosferze przezwytyczania starych przyzwyczajęń, głęboko wpojonych przed dawnymi szkołami, sposobów myślenia, rewidowania koncepcji, które obala życie.

W tym to okresie przełomu zbiera się, pierściami zjazd ZWM. Zbiera się on w dniach wielkich osiągnięć pierwszego roku 3-letniego narodowego planu gospodarczego osiągnięć dokonanych ogromnych wysiłkiem ludu pracującego Polski, który zwycięsko pokonał piętrzące się przed nim trudności.

ZWM jest dzieckiem okresu historycznego, w którym żyjemy. Był zawsze na śmierć i życie związany z nową Polską. ZWM wyrósł z młodzieży ludowej miast i wsi, z jej dążeń i trosk, z pragnień i tęsknot za życiem godnym człowieka, z jej gorącym patriotyzmem z czynu zbrojnego w okresie okupacji. ZWM był tym szturmowym oddziałem, który u boku postępowych sił społecznych, u boku PPR wyrąbał drogę do nowej Polski.

W Polsce Ludowej ZWM wyrósł w masową organizację, bo droga nowej Polski to jednocześnie droga całej młodzieży polskiej. Codzienna praca ZWM-owców szerzone przez nich idee głęboko docierają w serca młodzieży.

300 tysięcy ZWM-owców ustami swych delegatów na pierwszym zjeździe złoży sprawozdanie ze swej działalności: ze współzawodnictwa pracy i osiągniętych rezultatów produkcyjnych, z akcji odbudowy i elektryfikacji wsi, z akcji osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego i organizowania brygad żniwnych i siewnych z zakładanych i prowadzonych szkół i kursów oświatowych, artystycznych zespołów amatorskich i klubów sportowych.

ZWM — ustami swych delegatów — wezwie całą młodzież polską do świadomego wspólnego wysiłku nad budowaniem Ludowej Ojczyzny i własnego szczęścia. I razem z bratnimi organizacjami młodzieżowymi walczyć z resztkami wstecznych sił, które pragną cofnąć młodzież do tyłu pozyskując nowe tysiączne zastępy do swych szeregów i poprowadzą je przez pracę i naukę w świetlane jutro młodego pokolenia Polski Ludowej.

Trybuna wolności
ORGAN KULTURY I PRACY DLA SWEGO KRAJU. CHCEMY, ABY W RAMIACH SZEREGACH KAŻDY UCZYŁ SIĘ MIŁOŚCI OJCZYZNY I PRACY DLA POLSKI LUDOWEJ CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA.

Z czym jedziemy na Zjazd?

Mówi kol. Biedroń Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZWM



Organizacja wojewódzka ZWM w okresie od wyzwolenia kraju do dnia dzisiejszego wzrosła bardzo poważnie. — W lutym 1945 r. mieliśmy 20 kół miejskich i 30 na wsi — dzisiaj mamy na wsi ponad 250 kół z około 9.000 członków, w fabrykach ponad 50 kół i 2.200 członków w szkołach średnich ponad 70 kół z ponad 1.800 członków.

Poza tym mamy 44 koła miejskie, skupiające ponad 3.000 młodzieży rzemieślniczej, z pewnym odsetkiem młodzieży niezatrudnionej.

Organizacja nasza wyrastała w codziennej, konkretnej pracy dla Polski Ludowej. Od pierwszych chwil wyzwolenia ZWM-owcy wraz z robotnikami odbudowywali fabryki, usuwali gruzy, trzymali posterunki, chronili mienie państwowe przed grabieżą. Organizowali pomoc dla rannych żołnierzy.

Ponad 420 ZWM-owców brało udział w parcelowaniu ziem obywatelskich. W akcji tej wyróżniły się powiaty Piotrków i Łęczyca. Ponad 200 ZWM-owców z województwa łódzkiego brało udział w akcji żniwnej na zachodzie w 1945 r.

Cała organizacja brała żywy udział w akcji referendum ludowego i kampanii przedwyborczej. Akcję tę organizacja nasza prowadziła pod naczelnym hasłem wzmocnienia produkcji — „Wysięgu Pracy”.

W wysięgu pracy wybił się na czoło cały kolekcja jak: Zelaszkiewicz ze Zgierza — 137 proc. normy, Chrzanowska Eugenia ze Zgierza — 167 proc. normy, Kolbarczyk Adam ze Zgierza — 274 proc. normy, Adamczyk Ryszard z Piotrkowa — 307 proc. normy. Huta „Feniks”, w której pracuje kol. Adamczyk zdobyła przechodni propozycję zwycięstwa w Wysięgu Pracy.

Oczywiście nie spoczęliśmy na laurach. W okresie letnim przeprowadziliśmy poraż pierwszy na szeroką skalę akcję czasową, obejmującą ponad 1.000 młodzieży; w ten sposób umożliwiliśmy młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej, zapoznanie się z naszymi ziemiami odzyskanymi, daliśmy jej możliwość korzystania z prawa odpoczynku i radości — spełniając jej najgorętsze marzenia. W tym samym okresie trwał w dalszym ciągu wysięg pracy. Nasza brygada odbudowy, odbudowała w całkowicie zniszczonej wsi Jeziory siedem domów mieszkalnych z materiałów ogniowatych.

Jak wygląda współpraca ZWM z innymi organizacjami młodzieżowymi na terenie województwa?

Trzeba stwierdzić, że układa się ona coraz lepiej. Cały bieżący rok upłynął pod znakiem zacieśniania braterskich więzów przyjaźni pomiędzy naszymi organizacjami. Szczególnie korzystnie wpłynęła na rozwój tych stosunków umowa zawarta pomiędzy OM TUR-em, WICI-ami i ZWM-em.

Realizacja tej umowy wymaga wiele pracy i wysiłku, daje jednak pożądane rezultaty. Powiatowe konferencje z OM TUR-owcami i „Wiciami” przyczyniły się do wzmocnienia ideologicznego i organizacyjnego naszych organizacji — usunęły na bok wszystkie nie istotne i blade spory i stworzyły korzystne warunki do dalszego wzmocnienia jednolitego frontu młodzieży.

Do szkół organizacyjnych skierowaliśmy 121 osób, do szkół Z. Z. — 28, do szkół oficerskich — około 200 osób, do szkół zawodowych około 150, na Wyższe Uczelnie i kursy przygotowawcze ponad 100 osób, na kursy i seminaria nowego typu ok. 100 osób. Do batalionów odbudowy wsi ponad 120 osób, na kursy P. R. W. ponad 200 osób. Razem ponad 1.000 osób, nie wliczając w to ponad 150 osób z fabryk i wsi, które zajęły mniej lub

więcej odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym. Najbardziej istotne korzyści, jakie osiąga młodzież poprzez należenie do naszej organizacji to świadomość wspólnot odpowiedzialności za losy naszego narodu i państwa, świadomość uczestnictwa w historycznych przemianach politycznych i społecznych, zachodzących w naszym kraju.

Ta świadomość jest najcenniejszą zdobyczą młodzieży — jest warunkiem dla coraz szerszego awansu społecznego.



Okrojek Aurelia, Lipińska Halina, Gaietyńska Zofia, Wiesława Kolasa, przewodnicząca Koła Wiciarzy przy 1-miej. Waryńskim, tkaczka na 6 krosnach w PZPB nr. 1, prządka w PZPB nr. 1, tkaczka na 6 krosnach w PZPB nr. 1

Mówi kol. Jabłoński Przewodniczący Zarządu Miejskiego ZWM



Delegaci łódzcy, którzy wyjadą na Zjazd w liczbie 72 reprezentować będą 12-to tysięczną rzeszę młodzieży. Organizacja nasza liczy bowiem obecnie ponad 12 tysięcy młodzieży zrzeszonej w ponad 200 kołach. Dla porównania jak wzrosliśmy — niech zaświadczy cyfra 6.000 w roku ubiegłym.

Wśród delegatów naszej organizacji mamy wypróbowanych w boju z okupantem partyzantów członków grupy „Promienistych”, kol. kol. Gaję, Wołosą przewodników pracy, o których mówi już cała młodzież polska, kol. kol. Lipińska, Okrojek, Skibę (8-mio-warsztatowy), studentów, byłych robotników, którzy studiują dzięki Kursom Przygotowawczym jak np. kol. kol. Kozieja, Karbownik, Rapaport i inni, uczniów szkół średnich, robotników, pracowników umysłowych. Wszyscy delegaci to wypróbowani w szeregu akcji aktywiści naszej organizacji.

Osiągnięcia nasze jak i całej organizacji ZWM w kraju są olbrzymie.

Nasza organizacja nawskroś patriotyczna, czego daliśmy już niejednokrotnie dowody żyje dziś zagadnieniem odbudowy kraju. Dlatego też dla uczczenia I-szego Zjazdu naszej organi-

zacji ZWM-owcy przystępują masowo do współzawodnictwa pracy, przyjmują na siebie zobowiązania produkcyjne w sensie wykonania produkcji wysoko ponad normę. Grupy ZWM-owców w wielu fabrykach przechodzą na obsłu — większej ilości krosien czy stron. Przykładem może tu być grupa ZWM-owców z PZPB Ruda Pabianicka z kol. Skibą na czele, która przechodzi na obsługę 8-miu krosien. Grupa młodych Scheiblerowców z kol. Lipińską, Ossednowską, Kolasa na czele stoi

w pierwszych szeregach współzawodniczących.

Grupa ZWM-owców z F-my Waryński z kol. Okrojek, delegatką na Zjazd na czele przyjęła zobowiązanie wykonać 200 procent normy produkcyjnej. Przykładów takich można by cytować mnóstwo, świadczą to o wielkiej sile ideologicznej naszej organizacji, o wielkich rezultatach naszej pracy wychowawczej wśród młodzieży, idącej w kierunku przeobrażenia psychiki młodzieży, w kierunku zmiany jej stosunku do pracy.

Młodzież pojmuje, że droga do lepszej przyszłości młodzieży to praca dla odbudowy Ludowej Ojczyzny, która stanie się dobrem dla wszystkich Polaków. Właśnie ta płaszczyzna budowy Polski Ludowej będzie tą płaszczyzną, na której będziemy cementowali jedność młodzieży polskiej. Młodzież polska jest patriotyczna, o czym przekonaliśmy się w okresie okupacji i przekonujemy się obecnie. Równe obowiązki w stosunku do własnej ojczyzny ciąży na ZWM-owcach, OM TUR-owcach i WICI-arzach, ZMD-owcach, harcerzach i na młodzieży niezorganizowanej. Łączy nas wspólny marsz ku lepszej przyszłości naszego narodu, przyszłości, którą możemy zapewnić i zagwarantować tylko obóz demokracji polskiej, obóz, którego my, ZWM-owcy, jesteśmy nierozdzielną częścią składową. Idea wspólnej pracy młodzieży polskiej dla odbudowy kraju, dla budowy Polski Ludowej głęboko przeniknęła do świadomości najszerszych mas młodzieży polskiej.

Wiciarze witają Zjazd ZWM

W dniach 6, 7, 8 bm. będzie obradował zetwemowcy sejm — Walny Zjazd. W zestawieniu z wydarzeniami na terenie organizacji młodzieżowych Zjazd ten ma wyjątkowe znaczenie. Odbywa się on bowiem w chwili przełomowej dla życia organizacyjnego młodzieży polskiej, w chwili, kiedy zamyka się okres swarów i kłótni o drobne, nieistotne zagadnienia a otwiera się okres zgodnej pracy przy budowie potężnej Polski Ludowej.

Stając na progu tego okresu organizacje młodzieżowe muszą dołożyć starań, by rowy wykopane przez wrogie nam czynniki między wsią i miastem zostały zasypane. Dokonano tego na szczeblu centralnym, wojewódzkim oraz powiatowym. Pozostaje nam jeszcze zadanie zasypania tych rowów między całymimi gromadami młodzieży wsi i miast. Znamy bowiem jest każdemu zjawisko, że przeobrażenia myślowe w grupach społecznych nie odbywają się za jednym pociągnięciem pióra, podpisującego taką, czy inną umowę. Przeobra-

żenia te dokonywują się pod wpływem pracy myślowej pewnej grupy ludzi.

Przygotowanie gruntu pod realizację planów władz centralnych organizacji młodzieżowych jest zagadnieniem palącym i wymagającym szybkiego rozwiązania. Rolę tę spełniać muszą wszystkie ogniwa naszych związków, każdy myślący i mający na uwadze dobro Polski Ludowej — młody człowiek. Zdążyć się jednak nadal wypadki, że Wiciarze spogląda z niewiarą na możliwość współpracy z Zetwemowcem. Zdarza się to jednak tylko tam, gdzie zarówno „Wici”, jak i ZWM czy OM TUR zamknęły się w swych opłotkach i wzajemnie poznać się nie chcą. Z chwilą, gdy zetkną się w pracy, gdy się poznają, porozumieć się umieją, gdyż dotrze do ich świadomości, że „Wiciarze” to ludzie pracy pozytywnej dla Polski Ludowej. Na terenie naszego województwa potrafiliśmy wybudować własnym wysiłkiem ostatnio 10 Domów Ludowych, zapanielniamy szkoły wszelkiego ty-

pu; jeśli rozpoczynamy wysięg produkcji rolnej, by dostarczyć chleba miastom, przeobrażamy oblicze konserwatywnej wsi. Wiciarze z drugiej strony rozumieją, że Zetwemowcy czy OM Turowcy to nie ci, którzy nie umieją zrozumieć człowieka wsi, ale ludzie twardego czynu. To są ci, którzy z dnia na dzień zwiększają produkcję naszego przemysłu, by zapewnić nam dobrobyt, to ci, którzy wbrew całemu wstecznictwu idą śmiało w życie, by stworzyć trwałe podstawy władzy ludu.

Tam, gdzie zaistnieje atmosfera pracy, — zniknie atmosfera kłótni. Nie ma chyba trwałszej spójni człowieka z człowiekiem, jak praca, a przecież tej pracy nie brak jest w naszej zniszczonej Ojczyźnie.

Twarda praca na każdym odcinku życia: społecznego, gospodarczego i kulturalnego, to zawołanie naszego pokolenia, pokolenia, które ma do spełnienia zadanie kilku pokoleń. Spełnić możemy to zadanie tylko wspólnym wysiłkiem. Nie dokonają tego sami Wiciarze czy sami Zetwemowcy lub OM Turowcy, do końca tego możemy razem. Dokonamy napewno, bo mamy doświadczenia naszej wspólnej pracy na terenie naszego województwa. Umieliśmy wspólnie zrozumieć się, umieliśmy wspólnie stanąć do pracy, gdyż kierowaliśmy się potrzebami Państwa. Wiciarze i Zetwemowcy umieli razem współpracować na Kursach w Świeradowie Zdroju, umieli się tam porozumieć. To, że wszczęliśmy wspólnie akcję szkolenia młodzieży, że przystępujemy do wysięgu pracy, do konkursów wyglądu wsi, do wspólnej pracy nad odbudową i przebudową wsi, to, że mamy zamiar przystąpić do wysięgu produkcji rolnej i przemysłowej — jest najlepszym dowodem, że Wiciarze mogą i umieją pracować razem z ZWM.

Mamy nadzieję, iż Walny Zjazd ZWM opracuje dalsze sposoby wspólnej pracy dla dobra Polski Ludowej i przyczyni się do głębokiego zrozumienia potrzeb i zadań młodzieży wsi i miast.

Wiciarze województwa łódzkiego z radością witają Walny Zjazd ZWM i życzą pomyślnych obrad Kolegom Zetwemowcom; życzą, by obrady te były potężnym krokiem na drodze wspólnego marszu do Polski Ludowej, do Polski bez głodu, krzywdy i wyzysku.

STARZEC FELIKS
Prezes Woj. Zarządu ZWM „Wici”
w Łodzi

Miecz słow tętowski Komendant Łódzkiej Chorągwi Harcerzy

Harcerze o braciach z ZWM

W sobotę, niedzielę i poniedziałek będzie obradował w Warszawie Pierwszy Walny Zjazd naszej bratniej organizacji — Związku Walki Młodych. Nas, harcerzy, interesuje to nie z racji ciekawości, lecz bliskiego stosunku jaki łączy nas z tą organizacją.

Świadomi swych obowiązków i oczekiwań Rządu, wychowujemy młodzież, która osiągnąwszy odpowiedni wiek i zdobywszy pewne wyrobienie polityczne szuka sobie nowego dróg życia społecznego i przechodzi do innych organizacji młodzieżowych czy politycznych, m. in. w dużym stopniu do Związku Walki Młodych.

Istnieje cały szereg wspólnych punktów programu pracy harcerskiej i zetwemowej. Dziś młodzi harcerska i zetwemowa wyrosła w nieublaganej walce o wolność, sprawiedliwość i trwały pokój świata. Nikt tak jak my nie odczuwał na własnej skórze okrucieństw i bestialstw wojny, lat faszystowskiego terronu. I dlatego z całą stanowczością potrafimy oprzeć się wrogim nam elementom, próbującym rozpętać nową zawie-

szkę wojenną. Jednocześnie będziemy budowali z tym samym uporem, z jakim rozpoczęliśmy, Nową Polskę, Polskę Sprawiedliwoci Społecznej, Polskę Ludową, gdzie nie będzie podziału na sytych i głodnych, na wywyższonych i poniżonych, na wyzyskiwanych i wyzyskiwanych, na wolnych i niewolnych. Będzie to państwo równości wobec praw i obowiązków, gdzie królować będzie miłość i zgoda, a jedyną miarą oceny wartości człowieka będzie jego wkład pracy w dzieło tworzenia nowych wartości społecznych, twórczenia nowego, lepszego jutra.

Zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że tempo odbudowy zniszczonego kraju będzie decydowało o naszym znaczeniu na arenie międzynarodowej. Wspomniacie dotychczasowe osiągnięcia na odcinku gospodarczym i społecznym niech będą bodźcem do dalszych naszych poczynań. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć ze słowami uczucia o nicjątorach i uczestnikach Młodzieżowego Wysięgu Pracy, Podniesienie produkcji przemy-

słowej jest bezspieczną zasługą Związku Walki Młodych.

Wspólnym odcinkiem pracy harcerskiej i zetwemowej jest walka o zapewnienie rozwoju ustrojowi demokracji ludowej, o zwalczanie o realizację wolności i sprawiedliwości. Usadzeniem jej jest dążność do zapewnienia człowiekowi takich warunków życia, żeby mógł jak najobficiej korzystać z dóbr zarówno materialnych jak i duchowych, żeby mógł kształtować swą duszę w ten sposób, by stosunkowo szybko stanął na odpowiednim poziomie umysłowo-moralnym.

Dlatego stoimy na straży realizacji reform społecznych, uniemożliwiających wyzysk człowieka przez człowieka, równających wszystkich ludzi na linii startu życiowego.

Powodzenie naszej pracy zależy od jednolitego frontu całej młodzieży polskiej. Wszyscy musimy znaleźć się w jednym szeregu w walce o nasze ideały, o pełne wyzwolenie się człowieka, a wówczas napewno rezultat naszego wysiłku będzie lepsze jutro,

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj o godz. 19 „Burza” Szekspira,
TEATR POWSZECHNY TUR
Dzisiaj dwa przedstawienia „Pirycy w zalotach” — wszystkie bilety sprzedane.
Passe-partout nieważne.
Teatr KAMERALNY D.Z. o g. 19, 15 „Amfion 38”.
Teatr „SYRENA” o g. 19, 30 „Wgląd w Rząd”.
Teatr „OSA” o g. 19, 30 „Pierwsze Żądła”.
Sala Teatr. Domu Kult. o g. 19, 15 „Suita Cygańska”.

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Pepita Jemenez”.
Początek seansów: w dni powszednie 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedzielę od 14, 30.
AETYK (Narutowicza 20) — „Znak Zorro”.
Początek seansów w dni powszednie 15, 30, 17, 30, 19, 30, 21, 30, w niedzielę i święta — 13, 30.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Bohater Legii”.
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Konflikt”.
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
HEL (Legionów 2-4) — „Kopciuszka”.
Początek seansów: w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Baryłeczka”.
Początek seansów: w dni powszednie 18, 20, w niedzielę i święta 18, 20.
OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — „Samotny żagiel” i dodatki oświatowe.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Ludzie bez skrzydeł”.
Początek seansów: 17, 19, 21 w niedzielę od 15-tej.
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76) — „Człowiek z karabinem”.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Wielkie życie”.
Początek seansów w dni powszednie 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-tej.
ROMA (Rzgowska 84) — „Goal”.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 14, 30.
Początek seansów: 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedzielę i święta od 14, 30.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Moja Siostra Eileen”.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-tej.
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Mściwy Jastrząb”.
Początek seansów w dni powszednie 16, 18, 30, 21, w niedzielę i święta 13, 30.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Moja siostra Eileen”.
Początek seansów: 17, 30, 19, 30, 21, 30 w niedzielę od 15, 30.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Konwój”.
Początek seansów: 16, 18, 30, 21, w niedzielę od 13, 30.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Spotkanie” oraz dodatek: mecz bokserski Helsinki — Śląsk.
Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę od 15-ej.
WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Znak Zorro”.
Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego) — „Curie-Skłodowska”.
Początek seansów: w dni 15, 30, 18, 20, 30, w niedzielę i święta 13.
ZACHĘTA (Zgierska 28) — „On czy ona”.
Początek seansów: 16, 18, 30, 21.

Święta za nasem

Jak wyglądają wystawy sklepów łódzkich

I w naszym mieście, jak zresztą w całym kraju, panuje już nastrój przedświąteczny. Gospodynie robią świąteczne zapasy grzybów, maku, marynują ryby, zastanawiają się nad urządzeniem tradycyjnej kolacji wigilijnej, której koszt nie przekroczyłby rodzinnego budżetu. Dzieci z radością myślą o podarkach, jakie przyniesie im Święty Mikołaj. Jednak, kiedy wędrujemy ulicami Łodzi, i obserwujemy wystawy sklepów, z przykrością stwierdzamy, że jeszcze nie wiele stosun kowo kupców pomyślało o świętach — o udekorowaniu estetycznym witryn — mimo, że święta za pasem.

Do wyjątków należy zaledwie kilka sklepów, przed którymi gromadzą się tłumy dzieci i dorosłych, co napewno właścicielom na złość nie wychodzi. Ozdobione okna wystawowe przyciągają oczy, a więc i kupujących. I tak na przykład sklep PCH przy ul. Piotrkowskiej 82 na wystawie z porcelaną, fajansami i szkłem umieścił małą wprawdzie, ale za to ślicznie ubraną choinkę. Na pomysłowym tle ustawione są komplety do kawy, herbaty, serwisy stołowe. Taka wystawa napewno nie jednemu z zastanawiających się nad prezentem gwiazdkowym nasunie pomysł ku pna właśnie wystawionym artykułom. Również Bazar dziecięcy przy ul. Piotrkowskiej 76, przyciąga oczy i zainteresowanie



dzieciaków. Pod choinką na bibulkowym śniegu stoi Święty Mikołaj i porusza głową, jak żywy — wśród masy wszelkiego rodzaju lalek, niedźwiadków, wózecek, klocków i wielu innych zabawek. Wśród wielu sklepów spożywczych, których właściciele pamiętają wyjątkowo o spró wadzeniu towaru i o zarobku, a nie o odpowiednim wyglądzie wystawy, wyróżnia się dodatkowo również sklep przy ul. Piotrkowskiej 96, należący do ob. Lewandowskiego. Mimo braku choinki na wystawie pięknie są ułożone i zareklamowane nlewygórowanymi cenami grzyby, mak, owoce suszone, słodycze — a więc artykuły naprawdę świąteczne.

Rejestracja młodzieży w wieku szkolnym

Na podstawie art. 15 i 16 ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr 38 poz. 389 z 1932 r.) oraz art. 1 dekretu z dnia 23 listopada 1945 r. o organizacji szkolnictwa w okresie przejściowym (rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 23 maja 1947 r. Nr V.K.D. 1066/46), zarządzam rejestrację młodzieży do lat 18, która nie ukończyła co najmniej 6 klas szkoły powszechnej i nie uczęszcza obecnie do żadnej szkoły państwowej, publicznej lub prywatnej.

Młodzież roczników 1929, 1930, 1931, 1932, która nie dopełniła powyższych warunków, obowiązana jest zgłosić się w terminie do dnia 20 grudnia 1947 roku w godzinach od 16—19 do jednej z niżej podanych szkół, najbliższej miejsca zamieszkania, celem zarejestrowania się.

- Ustala się następujące punkty rejestracji:
1. ul. Wierzbowa 17/19 — szkoła powszechna Nr 132, 2. Kilińskiego 141 — szkoła powszechna Nr 75, 3. ul. Mazowiecka 43 — szkoła powszechna Nr 66, 4. ul. Piotrkowska 120 — szkoła powszechna 68, 5. ul. Kątna 17 — szkoła powszechna Nr 14, 6. ul. Podróźnicza 4 (Kazolew) — szkoła powszechna Nr 6, 7. ul. Rzgowska 25 — szkoła powszechna Nr 51, 8. ul. Rzgowska 175 — szkoła powszechna Nr 108, 9. ul. Smugowa 6 — szkoła powszechna Nr 71, 10. Al. 1 Maja 87 — szkoła powszechna Nr 15, 11. ul. Andrzeja 24 — szkoła powszechna Nr 1 dla dorosłych, 12. ul. Sterlinga 24 — szkoła powszechna Nr 2 dla dorosłych, 13. ul. Łęczycka 23 — szkoła powszechna Nr 35, 14. ul. Sędziowska 8/10 — szkoła powszechna Nr 117, 15. ul. Rudzka 56 (Ruda Pab.) — szkoła powszechna Nr 125.

Uchylający się od rejestracji oraz od obowiązku pobierania nauki będą podlegać grzywnie do 500 zł miesięcznie do czasu wypełnienia tego obowiązku.

INSPEKTOR SZKOLNY m. Łodzi (—) Cz. Kuchowicz

TABLICA Zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek, które przeszły na obsługę osmiu krosien pierwsze miejsca zajęły: Irena Ziółkowska (159,2 proc.) i Marta Majer (142,2 proc.). We współzawodnictwie „szóstek” na czoło wysunął się: Andrzej Kozłowski (157,9 proc.). Drugie miejsce zajęła Stanisława Ciesiak (150,6 proc.). W PZPB w Zgierzu w przedzalni uzyskała Zofia Śliwińska (888 wrzecion) 157,6 proc. normy, a Franciszka Kołodziejczyk (666 wrz.) 165 proc. W PZPB Nr 2 w przedzalni wyróżniła się: Janina Redlich (4 strony — 136,3 proc.) i Kazimiera Sygulska (3 strony — 141,8 proc.). W tkalni („czwórki”) uzyskały: Władysława Maj 145 proc., Melania Siwińska 142,7 proc., Halina Sobleraj (139,3 proc.). We współzawodnictwie tkaczy pracujących na sześciu krosnach w PZPB Nr 1 pierwsze miejsce zajęła Władysława Jarosik (168,7 proc.). Dalsze miejsca zajęły: Halina Lipińska (167,8 proc.), Maria Pyziak (165,1 proc.) i Anna Ramus (160,8 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Bednarek (135,5 proc.), Józefa Jóźwiak (150,3 proc.) i Regina Ber (150 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Kibler (122,4 proc.) Engla (111,2 proc.). W przedzalni cienkoprdnej wyróżnili się: Marta Deredas (145,8 proc.), Michałina Kamińska (144,6 proc.), Stefania Kamińska 144,1 proc. i Zofia Baranek (141,5 proc.). W przedzalni odpadkowej wykonał Józef Wachecki normę w 177,5 proc. W PZPB Nr 5 odznaczyły się w przedzalni (4 strony): Anna Bartczak (171 proc.) i Stanisława Świderek (163 proc.). w tkalni: Maria Woźniak (168,7 proc.), Maria Dziedzic (161,4 proc.), Bronisława Szkoebel (159,7 proc.), Maria Pryczek (156,3 proc.) i Anna Rajska (156,3 proc.). W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: Kazimiera Woźniak (144,5 proc.), Maria Jachiniczak (141,2 proc.), Maria Haf (140 proc.), Franciszka Makarska (139,2 proc.) i Maria Bednarek (138,6 proc.). W tkalni na „czwórkach” uzyskały: Zofia Pietraszek 164,9 proc. i Anna Nagroda (160,4 proc.), a na „szóstkach”: Maria Rajska (160,7 proc.) i Bronisława Olejnik (146,2 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Bogdański (139,8 proc.) Grzelaka (136,4 proc.) a Mańkut (132,1 proc.) Pacholaka (132 proc.). W PZPB Nr 7 w przedzalni (3 strony) wyróżnili się: Maria Witula (161,2 proc.) i Kornelia Nowak (158,8 proc.), a w tkalni (4 krosna): Stanisław Walas (166,1 proc.), Regina Łukomska (161,4 proc.). W PZPB Nr 9 w przedzalni wyróżnili się: Krystyna Ludwiczak (163,9 proc.), Stanisława Andrzejewska (148 proc.) i Zofia Kulczyńska (140 proc.), a w tkalni („szóstki”) Stanisław Kubik (168 proc.), Feliksa Pakulska (163 proc.) i Regina Kuroczewska (145,3 proc.). W PZPB Nr 14 uzyskała Helena Durka 140 proc. normy, a Czesława Plekarska (804 wrzeciona 141,3 proc.). W PZPB w Pabianicach wyróżnili się w tkalni (4 strony): Anna Paluszewska (156,1 proc.), Antonina Kurzawska (152,9 proc.) i Helena Świątek 150,1 Tadeusz Grabowski uzyskał 160 proc. normy. W przedzalni (630 wrzecion) na czoło wysunęły się: Helena Goszczyńska (148,9 proc.) i Helena Gertner (147,7 proc.).

tem ludzkim dysponujecie w tej chwili. Chodzi mi oczywiście, o waszych agentów. Przy czym podkreślam, iż chodzi wyłącznie o Rosjan. Muszą to być rozzębieni i pewni ludzie. A więc — słucham. — Prosiłbym o skonkretyzowanie waszego pytania co do ludzi — łódzkiego służbowym tonem odpowiedział Kraschke, który zdążył już opanować się. — Z jakich sfer muszą pochodzić ci ludzie, w jakim celu będą użyli i ilu wam ich potrzeba? Zapanowało krótkie milczenie. Petronescu wstał z miejsca i przeszedł się po gabinecie pułkownika. Spojrzał na niego, zbliżył się do biurka i niespodziewanie rzekł zupełnie innym przyjaznym tonem: — Proszę się nie dąsać, pułkowniku. To nie moja wina, że „w domu” traktują was obecnie trochę inaczej niż mnie. Może właśnie ja pomogę wam przywrócić wasze dawne wpływy. Przecież jest to nasza wspólna sprawa — w razie wygranej, i wy, pułkowniku, i ja — będziemy traktowani zupełnie inaczej. Będziecie zwycięzcami. Rozumiecie, co to znaczy? (D. c. n.)

W dniu 10.XII br. o godz. 10-ej, przy ul. Kątnej 12 odbędzie się Sprzedaż x Kcytacji: 1) Automat 4-wrzecionowy Pitlera 2) Miot pneumatyczny 10 t. 3) Parowe urządzenie do wulkanizacji.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 14 w Łodzi, ul. Senatorska Nr 6 poszukują pracowników do przedzalni: 1 MAJSTRA na oddział przygotowywawczy, 1 MAJSTRA na maszyny obrabkujące, 1 jako pomoc zgrzeblarek. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, ul. Senatorska Nr 6. 11906

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 2 im. Norberta Barlickiego w Łodzi, zatrudnią natychmiast na warunkach przewidzianych umową zbiorową następujących fachowców: 1. TECHNIKA-ELEKTRYKA ze znajomością kresleń instalacyjnych i maszynowych, 2. ELEKTROMONTERÓW, 3. ŚLUSARZY MECHANIKÓW. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 8 — 15-ej w Wydziale Personalnym, Łódź, ul. Zeromskiego 108. 11887

PAŃSTWOWA FABRYKA Mebli Metal, Szpitalnych i Lekarskich w Łodzi, ul. Targowa 9a zatrudni natychmiast: 2-oh TECHNIKÓW wykwalifikowanych z praktyką oraz 10-ciu ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych (podwórzowych) Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego Fabryki.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09 Dzisiaj o godz. 19.30 „PIERWSZE ŻĄDŁA” Rewia satyry politycznej, piosenek, humoru i tańca. Udział biorą: H. Brzezińska, K. Harnusz, J. Darski, M. Dąbrowski, B. Hal-Sutt, H. Szwajcer, W. Zwoliński. Przy fortepianach: Z. Wiehler i M. mirska, Z. Łuczak, St. Piasecka, Duet Suchocki. Kasa teatru czynna od godz. 10 — 13-ej i od 16-ej.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU SKORZANEGO w Łodzi, ul. Czackiego 18 (przy parku Wenecja) Zatrudni: Wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH, Pracowników z wykształceniem handlowym i znajomością branży skórzanego — do Działów Handlowych oraz wykwalifikowane MASZYNISTKI, STENOTYPISTKI i SORTOWNIKÓW futrzanych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny, w godzinach od 9 — 12-ej. Reflektujemy tylko na oferty pierwszorzędne.

Tajemnica I-2 WOJNY PRZEKŁAD * z * I SZYFROWANIA

— Przywiozłem instrukcje i rozkazy dla pana — niedbale odpowiedział Petronescu, paląc nadal cygaro. — Mam wrażenie, że młotwi mi pan moje zadanie. Zresztą wiem, iż pan otrzymał w tej sprawie dość kateryczne rozkazy z Berlina. Chodzi mi tylko o to, aby pan wykonał owe rozkazy oraz moje własne dyspozycje. Słuchając tych słów, wypowiedzianych niedbale tonem, Kraschke poczuł, jak zalewała go fala wściekłości. Ledwie mógł wykrztusić z siebie pytanie.

— Jakież to rozkazy, panie Petronescu? Petronescu podniósł oczy na pułkownika i wycedził przez zęby: — Słuchajcie się bardzo nerwowym, pułkowniku! Widocznie przepracowaliście się. Radzę więcej spokoju i opanowania. W naszej pracy jest to niezbędne. Oczy ich skrzyżowały się na sekundę. Kraschke, mimo woli spuścił w dół oczy. Petronescu ciągnął dalej: — Pytacie o rozkazy? Najpierw musicie mnie poinformować, jakim materia-

INFORMATOR przemysłu, handlu



i rzemiosła miasta ŁODZI i województwa łódzkiego

MANUFATURA I GALANTERIA

HURTOWO DETALICZNA Sprzedaż Manufaktur i Galanterii W. Donajko, Łódź, ul. Więckowskiego 8. 1-15

HANDL. PRZEMYSŁ. SPOŁKA WŁOKIENNICZA „T K A N I N A” spółka z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 48, tel. 145-94. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY, GALANTERII I KONFEKCJI, M. Minkowski i S-ka, Łódź, Piotrkowska 46. 1-15

GALANTERIA I KONFEKCJA „POWISLANKA” wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. T. Mazur, Łódź, ul. Narutowicza Nr 40 telefon 260-58. 1-7

ŁÓDZKA SPOŁKA WŁOKIENNICZA Sp. z o. o. Łódź, ul. Piotrkowska Nr 67, tel. 108-82. 1-15

WYRÓB I SPRZEDAŻ Towarów Włókienniczych „TEXTA”, Łódź ul. Piotrkowska Nr 44 telefon 134-11. 1-7

HURTOWNIA PONCZOSZNICZO - GALANTERYJNA, J. CENTURY I S-ka Łódź, ul. Piotrkowska 46, tel. 176-08. 1-31

HURT-DETAL Wyrób i Sprzedaż Konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej „UBIOR” L. Zawadzki i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 5 wejście z bramy. 1-31

Hurtownia Włókiennicza JÓZEF MACIASZEK I S-ka Łódź, Piotrkowska Nr 91 tel. 200-60. 1-15

HURTOWNIA WŁOKIENNICZA „MODNE T K A N I N Y” Łódź, Piotrkowska 91. 1-31

SPOŁKA DLA HANDLU Tow. Włókienniczymi i Galanterią M. Plewik i S-ka Łódź, Więckowskiego Nr 1. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY I KONFEKCJI F. Łukomski, Łódź, Więckowskiego Nr 1. 1-7

PALTA Damskie i Męskie w dużym wyborze, Konfekcja, Galanteria i Manufaktura „ANNA”, Łódź, Piotrkowska 126. 1-31

SPRZEDAŻ KONFEKCJI I GALANTERII damskiej, męskiej i dziecięcej KRZESZEWSKI-LATUSZKIEWICZ I S-ka, Łódź, Piotrkowska 144. 1-15

WYRÓB KONFEKCJI B. Flinger i S-ka, Łódź, Zawadzka 26. 1-7

WYTWÓRNIA KONFEKCJI Sprzedaż Manufaktur H. ZDZIEBŁOWSKI I S-ka, Łódź, ul. Próchnika 16a, tel. 102-70. 1-15

HURT - DETAL Galanteria i tekstylia, Jan Ochal i S-ka, Łódź, Piotrkowska 44. 1-7

HURTOWA I DETALICZNA SPRZEDAŻ GALANTERII I MANUFAKTURY, S. Goldberg i R. Blibaum, Łódź, ul. Dr. S. Więckowskiego 8. 1-7

HURTOWNIA WYROBÓW WŁOKIENNICZYCH, Kubiak i S-ka, Łódź, Więckowskiego 10, tel. 204-68. 1-31

HURTOWNIA WŁOKIENNICZO - GALANTERYJNA „M I N E R W A”, Łódź, ul. Więckowskiego 7, tel. 184-29. 1-31

HURTOWNIA MANUFAKTURY I GALANTERII Stanisław Sawicki i S-ka, Łódź, ul. Gdańska 31a. 1-15

HURTOWNIA GALANTERYJNO - TEKSTYLANA, E. Hybsz, J. Janicki i S-ka, Łódź, Piotrkowska 9, tel. 129-29. 1-15

HURTOWA SPRZEDAŻ Art. Włókienniczych „SAJ - KOS”, Janina Sajda i S-ka, Łódź, Piotrkowska 8, tel. 272-51. 1-7

BAZAR AMERYKAŃSKI Hurtowa sprzedaż materiałów włókienniczych - galant. Konfekcji, męskiej, damskiej i chłopięcej, Łódź, Plac Wolności 10, tel. 159-17. Członkowie Zw. Zaw. 10% zniżki. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA sprzedaż manufaktur, L. POMARAŃSKA CZ. ŁUKASIAK Łódź, Plac Wolności 11. tel. 108-94. 1-31

DOM MODY Józef Kobusiewicz, poleca: ubiory Męskie, Chłopięce i Damskie, palta, Łódź, Piotrkowska 157, tel. 256-82. 1-31

A. SZYDEŁOWSKI I S-ka Hurtowa Sprzedaż Manufaktur i Galanterii, Łódź, Piotrkowska 89, tel. 159-63. 1-15

GALANTERIA Towary Włókiennicze JERZY GAŁĄZKA, Łódź Piotrkowska 142, tel. 162-83. 1-15

ZYLETKI, smoczki, gruszki gumowe, drobna galanteria Z. JUNGOWSKI, Nowomiejska 3. Ceny hurtowe. 2-16

KOŁDRY

PRACOWNIA KOŁDER I BIELIZNY Janina Kapalska, Łódź, Zawadzka 11. 1-15

PRACOWNIA KOŁDER I WYKWINTNEJ BIELIZNY wykonuje szybko solidnie, ceny przystępne F. KUNICKA, Warszawa, Plac Zbawiciela 8. 1-15

SPRZEDAŻ MANUFAKTURY Kołder i Dodatków Krawieckich. Wielki wybór kołder i adamaszków kołdrowych, JÓZEF NOWAK, Łódź, Jaracza 8. 1-15

PRACOWNIA KOŁDER I BIELIZNY Zofia Łukaszewicz, wykonuje szybko, solidnie i tanio Łódź, Nawrot 6, tel. 107-41. 1-15

BIELIZNA

WYRÓB TRYKOTU I BIELIZNY TRYKOTOWEJ Ludwik Raziwicz i S-ka, Łódź, Próchnika 5, tel. 131-74. 1-31

WYRÓB I SPRZEDAŻ Bielizny Damskiej, Męskiej i Dziecinnej, Łódź, Jaracza 10, wejście z bramy. 1-15

WYKWINTNA BIELIZNĘ Męską, uszyjesz sobie tylko w f-mie Łódzka Wytwórnia Bielizny CZ. BOGUCKI I S-ka, Łódź, Piotrkowska 6. Zakład przyjmuje tylko z powierzonych materiałów. Specjalność koszule sportowe. 1-31

WYROBY ZAKOPIAŃSKIE

SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH Galanterii i WYROBÓW Zakopiańskich. Hurt-Detal TADEUSZ SITEK I S-ka, Łódź, Piotrkowska 117. 1-31

MEBLE

MEBLE komplety i sztuki pojedyncze, wyrób własny, Zakład Stolarski ANTECKI JAN, jr. Łódź, Gdańska 42. 1-15

WYTWÓRNIA I SPRZEDAŻ MEBLI Józef Janaczek, Łódź, Gdańska 38 wejście z ul. Więckowskiego. 1-31

HURT - DETAL Artykuły gospodarstwa domowego. Galanteria metalowa. Wózki dziecięce. Łódzka metalowe. Wagi. JAN BOROWSKI I S-ka, Łódź, Piotrkowska 16, tel. 191-92 5-20

MEBLE Tanio oddają Zakłady Stolarskie Spółdzielnia „BUDOWA”, Łódź, Piotrkowska 154 w podwórzu, tel. 202-84, 209-76. Wykonuje również wszelkie roboty budowlane. 1-31

SROSTOWANIE

W ogłoszeniu Państwowych Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 106 zamieszcz. 27 listop. br. w „Głosie Robotniczym” zakradła się omyłka. Nr Konta w BGK winien być 1178, a nie 1118 jak mylnie wydrukowano.

PRZETARG

C.H.P.Chem. Biuro Sprzedaży Art. Farm. w Łodzi, ul. Roosevelta 3 ogłasza przetarg na dostawę:

- 8 kożuchów wartowniczych,
- 30 kożuchów krótkich,
- 8 par butów filcowych,
- 3 par rękawic szoferskich.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem: „dostawa kożuchów” w sekretariacie biura w godzinach pracy do dnia 11.12. 47 r. godz. 10. 11903

OGŁOSZENIE O PRZEARGU

Biuro Konstrukcyjne Odbudowy PFSJ Nr 4 Łódź, ul. Sienkiewicza 47 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót izolacji termicznej rurociągów parowych na terenie Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowinie. Podkłady przetargowe, oraz rysunki otrzymać można w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy, Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

PFSJ Nr 4 do powyższych robót dostarczy kształtki termolotowe, masę okrzemkową, papę, drzewo na rusztowanie i pomoc niefachową. Dla fachowców PFSJ Nr 4 zapewniam mieszkanie z opalem i światłem, wyżywienie w stołówce fabrycznej, oraz pomieszczenie na narzędzia.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Izolacja termiczna rurociągów parowych” z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy na konto BGK 1207 w Łodzi.

Informacji do dnia otwarcia kopert udziela Biuro Konstrukcyjne Odbudowy, Łódź, ul. Sienkiewicza 47.

BWS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 grudnia 1947 r. o godzinie 10-ej w Biurze Konstrukcyjnym Odbudowy PFSJ Nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47. 11900

Czytajcie „Głos Robotniczy”

MEBLE, jadalnie, sypialnie, gabinety, urządzenia biur i sklepów poleca Mechaniczna Stolarnia WŁADYSŁAW JANKOWSKI, Łódź, Łomżyńska 20/22. Sklep i Biuro, Piotrkowska 161, tel. 133-80. 1-31

ZAKŁAD STOLARSKI Stanisław Maciaszek, Łódź, Śródmiejska 32. 1-15

ZAKŁAD STOLARSKO - MEBLOWY K. Lipiński, Łódź, Jaracza 18, poleca najtaniej wszelkie wyroby. 1-15

ZAKŁAD WYROBÓW KOSZYKARSKICH. Stanisław Nowak, Łódź, ul. Nawrot 4 poleca meble i galanterię koszykową. Specjalność: Kosze dla fabryk. 1-15

WYROBY Koszykarsko-Drzewne E. BEREZKA, Łódź, ul. Zachodnia 29. Poleca: Zabawki dziecięce. Foteliki-łeniewce, galanterię koszykową. 1-15

WYROBY PAPIERNICZE

J. WIŚNIEWSKI I S-ka, Łódź, Piotrkowska 44. Sprzedaż pap. art. intro. i lękowych. 1-15

BIBUŁKĘ PAPIEROSOWĄ „PODKOWA” z bocianem poleca Wytwórnia Bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. 1-31

SKŁAD MATERIAŁÓW PISMIENNYCH Józefa Nowak, Łódź, Główna 9. Sprzedaż ozdób choinkowych. 1-15

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKSTUROWYCH Łódź, Piotrkowska 135 w podwórzu, tel. 116-98. 1-15

WYROBY JUBILEJSKIE

ZEGARKI, srebrne pudernice, papierońnice, złote obrączki poleca najtaniej Z a k i a d Zegarmistrzowski „GWARANCJA” Zawadzka 17. Tamże naprawa. 6-21

KAPELUSZE

WYTWÓRNIA Beretów i WYROBÓW Kapelusznicych „BERET POLSKI”, I. Zajac i J. Sanderowski, Łódź, ul. Piotrkowska 56 tel. 122-84. 1-15

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84 ogłaszają PRZETARG NIEOGANICZONY na dostawę:

- 1 silnika elektrycznego o mocy 63-67 Kw 380 volt 2950 obr./min.

Oferty w zalakowanych kopertach składających w Wydziale Zaopatrzenia PZPB Nr 4 do dnia 22 grudnia 1947 r. do godz. 10-jej rano.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacenie wadium w wysokości 1 proc. od oferowanej sumy.

PZPB Nr 4 zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodów. 11889

PAŃSTWOWA FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Łódź, Przędzalniana 71
zaangażuje inżynierów mechaników, techników mechaników, kreślarzy, ślusarzy narzędziowych, tokarzy, frezerów i samodzielnego hartownika.

Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego w godz. od 9 - 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno - Sprzedaż

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Kraszwickiego 3 przy Rzgowskiej (przystanek Piaseczna). 3117

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO leg. Grunwaldu Berlin, legit. orderu za Warszawę Letko Mieczysław 11998

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe lekarskie, Skierniewice Pakos Jan wieś Tarowska Wola gm. Budziszewice pow. Rawa-Mazowiecka

ZGUBIONO leg. członkowska ze Zw. Muzyków Malinowskiej Leontyny.

ZGUBIONO

palcówkę, książeczkę Ubezpieczeniową, leg. tramwajową niebieską, Majda Michalina Limanowskiego 189. 3155

Różne

USTA jak dwie wiśnie przez pomadki do ust „Leda”. 9560

ZAKŁADY Przemysłowe pod Zarządem Państwowym Łódź, Pogonowskiego 56/58

OB. WĘDZIK przeprosza ob. porucznika Felisia za użyczenie w publicznym miejscu i odwołuje to wszystko co powiedziałem byłem pijany.

PRZYBLAKAŁ się pies, wilk, Ogrodowa 24 stę 11 m. 20.

GALANTERIA SKÓRZANA

GALANTERIA PODRÓŻNICZA, Stanisław Tęgi, Łódź, Piotrkowska 35, tel. 183-31. 1-31

TOREBKI DAMSKIE i Walizki ZYGMUNT KARON, Łódź, Piotrkowska 115, tel. 178-50. 1-15

MUZYKA

SKŁAD INSTRUMENTÓW Muzycznych „MELODIOFON” L. Stępniewski, Łódź, Piotrkowska 155. 1-15

„ODEON”, Wielki wybór płyt gramofonowych oraz instrumentów muzycznych JAN DEMBIŃSKI, Łódź, Piotrkowska 160 tel. 140-63. 1-15

LALKI - OZDOBY CHOINKOWE

LICHTARZYKI CHOINKOWE, kołcówki do świecidełek, T. UMIECKI I S-ka, Łódź, Próchnika 16. 1-31

KLINIKA LALEK, S. POWIERSKA Łódź, Sienkiewicza 50. 1-15

PACIORKI I PRACOWNIA KWIATÓW SZTUCZNYCH „ALEKSANDRA WOELFLE”, wł. Aleksandra Zieglerowa Łódź, Piotrkowska 118 I piętro. 1-15

KLINIKA LALEK reparaacja Parasoli KAROLINA SOŁTYS, Łódź, ul. Wschodnia Nr 32. 4-10

ART. SPOŻYWCZE I CUKIERNICZE

F. BLACHOWIAK I S-ka Sp. z o. o. Łódź, Piotrkowska 11 tel. 117-32. Hurtowa sprzedaż art. kolonialnych i spożywczych. 1-15

FABRYKA CUKRÓW i Czekolady „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31 tel. 185-27. Radom Zakładowym udzielamy rabatu przy wcześniejszym zamawianiu. 1-31

WYTWÓRNIA CUKRÓW „KORONA” Łódź, Zawadzka 15. 1-7

WYTWÓRNIA WAFELI ALEKSANDER MACIASZEK, Łódź ul. Piotrkowska 92, tel. 173-62 poleca opłatki choinkowe kolorowe i wafle różnych formatów. 1-31

KOSMETYKA

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE i Pełnomeryjno-Kosmetyczne JÓZEF POPEŁAWSKI, Łódź, ul. Sienkiewicza 63 tel. 152 02. 1-15

LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE „CORDEL” właściciel Piotr Andrzejewski, Łódź, ulica Nowomiejska Nr. 3 tel. 204-81 poleca: Kremy pastę do zębów, pudry, pomadki do warg, róże, perfumy, wody kwiatowe itp. artykuły własnej produkcji. Uwaga: Pierwszą transakcję zawieram za okazaniem potwierdzenia zgłoszenia o koncesję. 1-31

TAPICERSTWO

SPOŁDZIELNIA PRAC TAPICERSKICH „WYGODA”, Łódź, Zawadzka 18. 1-15

KUŚNIERSTWO

PRACOWNIA KUŚNIERSKA wykonuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierswa, Łódź, Jaracza 12. 1-31

RADIO I ELEKTROTECHNIKA

FACHOWA NAPRAWA Radiodbiorników Sprzedaż lamp radiowych I. Fisziel, Łódź, Śródmiejska 4 tel. 256-65. 1-31

K. BORKOWSKI i T. SCHMIDT. Sprzedaż żyrandoli, lamp i innych artykułów elektro-technicznych. Łódź Piotrkowska 125 tel. 214-56. 1-15

NOWOOTWARTY WARSZTAT budowy, naprawy, ładowania Akumulatorów przyjmuje wszelkie roboty w tym zakresie. Łódź, Próchnika Nr. 13 (Zawadzka). 1-7

PRECISIOUS-RADIO Łódź. Sienkiewicza 2. Remont radiodbiorników i budowa nowych na zamówienie. Wzmocniacze Szybko - tanio - fachowo. 1-31

ARTYKUŁY TECHNICZNE

E. RENDEL I S. PAWEŁOWSKI Skład Artykułów Technicznych, Łódź, Piotrkowska 150 tel. 100-84. 1-31

HURTOWA I DETALICZNA Sprzedaż artykułów wodociagowych, piecowych i naczyń „ZELART”, Łódź Narutowicza 22 tel. 135-82. 1-15

STANISŁAW MAKOWSKI I S-ka. Sprzedaż wyrobów żelaznych, narzędzi i art. gospodarstwa domowego. Łódź, Piotrkowska 109, tel. 208-63. Przedstawicielstwo wag firmy Hess w Lublinie. 1-31

CENY OGŁOSZEŃ: W tekście (4 szpalty) od 1-70 mm zł 120, od 71-120 mm zł 150, od 121-200 mm zł 185, od 201-300 mm zł 230, powyżej 300 mm zł 310; Za tekstem: (8 szpalt) od 1-70 mm zł 45, od 71-120 mm zł 55, od 121-200 mm zł 70, od 201-300 mm zł 90, powyżej 300 mm zł 120; Nekrologi: do 70 mm zł 30, od 71-120 zł 40, od 121-200 mm zł 85, od 201-300 mm zł 110, powyżej 300 mm zł 150; Drobne za wyraz zł 30, poszukiwanie pracy za wyraz zł 15; W niedzielę i święta o 30 proc. drożej. Zastrzeżone miejsce o 50 proc. drożej. Bilanse, tabelaryczne, kombinowane o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie nie udziela się. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dziś ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111 50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Z życia Partii

UWAGA CZŁONKOWIE KOŁA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ-PRAWY!

W niedzielę 7. 12. o godz. 10 rano w lokalu świetlicy dzielnic przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy świetlicy Prawej-Śródmiejskiej.

ZEBRANIA KOŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

ŁÓDŹ

ŁÓDŹ
O godz. 15 Pierwsza Rudzka Wykończalnia.
O godz. 13 Fabryka Tektury „Ruda“.

WIDZEW

O godz. 14 suszarnia PZPB Nr. 5.
GÓRNA
O godz. 12 PZPW Nr. 36. O godz. 11 f. „Bistram“.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 17 ogólne zebranie kół PZPW Nr. 2.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 13.30 Ośrodek Konfekcyjny Nr. 4 — koło 7. O godz. 13 Fabryka Wózków Dziecinnych, f. „Hance“, Zakłady Stolarskie. O godz. 16 KEŁ — koło III.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14 Drukarnia MBP, Centr. Zaopatr. Przem. Papier. O godz. 17 Książka Nr. 1, Wojew. Zarząd ZWM. O godz. 17.30 f. „Hirszt“.
O godz. 13 koło przy Związku Inwalid. Wojennych. O godz. 14 Centr. Zbytu Przem. Papier.

STAROMIEJSKA

O godz. 14 Pracownicy biura PZPB Nr. 2. O godz. 15 PSS — koło 6, f. „Lido“ koło 1 i 2. O godz. 13 Fabryka Pasów i Art. Techn. O godz. 18 terenowe koło „Zdrowie“. O godz. 13.30 f. „Laskowski“. O godz. 19 „Nowe Złotno“. O godz. 13 F-ka Guma Nr. 3. O godz. 12 Fabryka Nr. 33 oddział II. O godz. 8 straż przemysłowa Fabryki Nr. 33.

BAŁUTY

O godz. 13 f. „Rzejak“. O godz. 14 garbarnia „Niecała“. O godz. 18 „Zabieniec“.

KOMUNIKAT

W dniu 7 bm. o godz. 9 w lokalu świetlicy Komitetu Łódzkiego PPR przy ul. Sienkiewicza 49 a rozpocznie się Kurs Marksistowski dla członków PPR nauczycieli.

Temat 1 wykładu — Rozwój Socjalizmu od utopii do nauki — wykład tow. prof. Szaff. Zaprasza się tow. z PPS — członków koła nauczycielskiego.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że we wtorek dnia 9. 12. br. o godz. 17 w świetlicy K. Ł. odbędzie się kolejne zebranie koła Lektorów.

Referat n. t. „Pozycja spółdzielczości w Polsce“ wygłosi tow. prez. Szubert. Obecność wszystkich członków koła obowiązkowa.

KURS DLA CZŁONKÓW KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W dniu 7 bm. (niedziela) o godzinie 8.45 rozpoczyna się Kurs Marksistowski. Wykłady odbywać się będą w świetlicy M. K. PPR przy ul. Sienkiewicza Nr. 49 a, dla członków koła Naucz. PPR.

Obecność zgłoszonych na Kurs — obowiązkowa.

UWAGA — INWALIDZI WOJENNI PEPPEROWCY!

W sobotę dnia 6 grudnia rb. o godzinie 17 w świetlicy Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 odbędzie się zebranie inwalidów wojennych-pepperowców.

Przybycie wszystkich obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

DZIEŃ NIEDZIAŁA

Rejestracja przedsiębiorstw w dni świąteczne

Ponieważ ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń o prowadzenie przemysłu w związku z dekretem z dnia 28 października rb. upływa nieodwołalnie w dniu 10 grudnia rb. Urzędy Skarbowe przyjmować będą w niedzielę dnia 7 bm. oraz w poniedziałek dnia 8 bm. opłaty rejestracyjne w godz. od 8.15 do 13.15, jak również czynne będą w tych dniach biura rejestracyjne przy prywatnych Zrzeszeniach Przemysłowych oraz przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, w godz. od 9-ej do 13-ej.

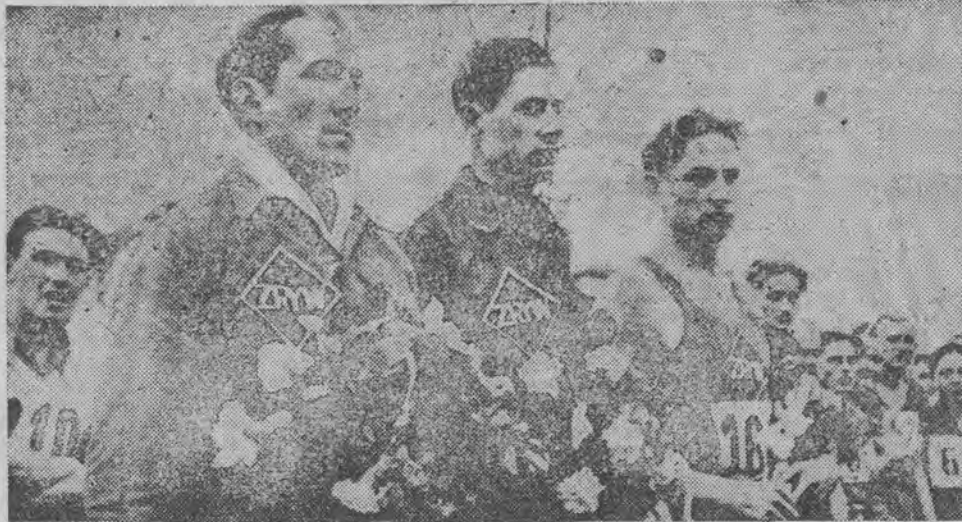
Zjazd inwalidów wojennych

W dniu 7. 12. br. o godz. 10-ej w świetlicy Powiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 73, odbędzie się I-szy powojenny Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Związku Inwalidów wojennych R. P. Zjazd ten odbędzie się przy udziale przedstawicieli Wojska Polskiego, Władz Administracji Ogólnej, Samorządu bratnich organizacji oraz zaproszonych gości. Zjazd ma charakter sprawozdawczy na okres od 7. 11. 45 do 1.12.47 r. oraz wybory nowych władz Okręgu.

Ze sportu

SPORT w Z. W. M.

Kielas, Boniecki i Dzwonkowski będą mieli solidną rezerwę



Kielas, Bonikowski i Dzwonkowski (Zryw) czołowi nasi długodystansowcy, zaliczeni w poczet kadry olimpijskiej.

We wczorajszym numerze zapoznaliśmy się z Czytelnicy z rozwojem piłki nożnej i boks w ZWM. Dzisiaj będzie mowa o „królowej sportu” — lekkiej atletyce i pływaniu.

„Lekkoatletyka — królowa sportu — zdobywa sobie coraz większe zastępy zwolenników. Biegi przełajowe stały się dobrą tradycją naszej organizacji. Są one organizowane

Hokeiści trenują się już na obozie przedolimpijskim w Gnieźnie

W Gnieźnie otwarty został kondycyjny olimpijski kurs przygotowawczy hokeja na lodzie. Po przemówieniach okolicznościowych, płk. Bilewski — dyrektor wojewódzkiego Urz. WF i PW. przyjął olimpijskie ślubowanie od zawodników. Na kurs przybyli następujący zawodnicy: z Krakowa — Maciejko, Kasprzycki, Kowalski, Marchewczyk, Więcek, Palus, Jasiński, Kolasa; ze Śląska — Bogdal, Bromer, Skarżyński, Gąsieniec, Burek; z Krynicy — Lewicki; z Łodzi — Staszewski; z Warszawy — Dołęcki; z Poznania — Prymke.

Komendantem kursu jest były kilkakrotny reprezentant Polski, obecny kapitan PZHL — dr Kasprzak, kierownikiem wyszkoleniowym zaś mgr. Kowalski.

Uczestnicy kursu umieszczeni zostali w Dziekanówce pod Gniezmem, gdzie mają bardzo dobre warunki, odpowiadające wszelkim wymogom. Kurs potrwa przez cały grudzień.

Zasadniczym zadaniem sportu jest podniesienie zdrowotności człowieka, uodpornienie go na trudy oraz rozwijanie charakteru i siły woli. Odbija się to dzięki szlachetnej rywalizacji i współzawodnictwu na boiskach, bieżniach itd. Znając dodatni wpływ sportu na wychowanie obywateli dąży się do upowszechnienia i umasowienia sportu. Z tych właśnie względów wprowadza się w życie sport w Zw. Radzieckim, w Finlandii, i Szwecji — a więc w krajach najbardziej zdrowo usportowionych.

GRUNT TO FORSA

Są sporty mniej lub więcej widowiskowe. Przeważnie każdy sport widowiskowy ma w sobie zarodek pewnego drobnego niebezpieczeństwa dla zdrowia. Naturalnie odnosi się to do tych sportów, w którym zawodnik bezpośrednio styka się z przeciwnikiem. Ameryka

jest krajem, gdzie właśnie główny nacisk położony jest w sporcie na widowiskowość bez względu na to, co grozi aktorom spotkań sportowych. Im bardziej impreza zapowiada się emocjonująco i sensacyjnie — choćby ta sensacja była niezdrowa — tym większe budzi zainteresowanie i tym większy przynosi dochód. Jest to ujęcie czysto handlowe, nie mające nic wspólnego z prawdziwym sportem amatorskim i zdrowie zawodnika nie gra tu najmniejszej roli.

Dochodowość imprezy — to zasadnicza dewiza organizatorów. W ten sposób sprowadza się sport zawodniczy, do roli zwykłego widowiska cyrkowego, gdzie nie tylko zdrowie, ale nawet i życie zawodnika nie wchodzi w rachubę. Najlepszym tego dowodem są liczby nieszczęśliwych wypadków w sporcie amerykańskim.

Odpowiedzialna rola lekarza przy okręgowych związkach bokserskich

Na wniosek lekarza Polskiego Związku Bokserskiego dr Kruszczyńskiego ustalono kompetencje i zadania lekarzy OZB.

Posiadają oni głos doradczy w sprawach sportowo-lekarskich, nadzór nad higieną boksu w ramach OZB, nadzór nad stanem zdrowia i sprawnością fizyczną członków czynnych OZB,

nadzór nad organizacją pierwszej pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach, w czasie treningów i zawodów bokserskich, organizacja walki z alkoholizmem i nadużywaniem tytoniu wśród wszystkich członków OZB i przeprowadzenie statystyk sportowo-lekarskich w myśl wytycznych zarządzeń OZB.

HURTOWNIA CENTRALI TEKSTYLNEJ Nr 1

ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 45

SPRZEDAJE od dn. 1-go do 31-go grudnia 1947 r. dla terenu powiatu łódzkiego z wyłączeniem miasta Łodzi oraz dla innych powiatów woj. łódzkiego.

KAPELUSZE, STOŻKI MĘSKIE I DAMSKIE, KAPLINY (WĘLNIANE) PO CENACH HURTOWYCH ZNIŻONYCH O 30 PROC.

za pośrednictwem podhurtowni:

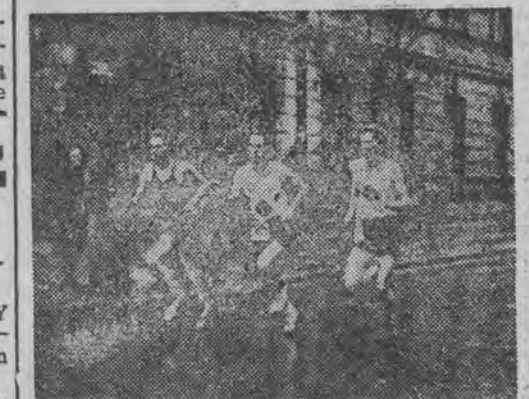
- w KUTNIE, pl. 19 Stycznia 16
- w KOŃSKICH, ul. 3-go Maja 8
- w TOMASZOWIE MAZ., ul. Limanowskiego 16-18
- w PIOTRKOWIE, ul. Starowarszawska 11-13
- w SKIERNIEWICACH, Rynek 24
- w ZDUŃSKIEJ WOLI, ul. Piłsudskiego 10
- w WIELUNIU, ul. Augustańska 6
- w RADOMSKU, ul. Reymonta 8
- w ŁOWICZU, ul. Bieruta 8

Prawo zakupu posiadają wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przetwórcze, Związki Zawodowe, Rady Zakładowe wszystkich instytucji państwowych i społecznych, przemysłu i handlu oraz organizacje społeczne itp.

Przy zakupie należy przedłożyć odpowiednie świadectwa, określające rodzaj prowadzonego przedsiębiorstwa, względnie uprawnienie instytucji lub organizacji, delegującej po zakupy. 11886

i tygodniu wiosny — na cześć tygodnia świąt Feder. Młodz. Demokr.) i w jesieni we wszystkich miastach wojewódzkich. Stale wzrastająca lista biegaczy stwarza solidną rezerwę dla naszych „asów” — Kielasa, Bonieckiego, Dzwonkowskiego. Wzrastająca ilość biegaczy pozwala mieć nadzieję, że wyrosną z nich względnie pociągają za sobą zawodników w konkurencjach technicznych. Z wybitniejszych wyników podkreślić należy (prócz biegaczy) Głazówkę w dysku 35,50, Krzyżanowskiego w kuli 14,10 (na zawodach w Radomiu) i Bregulanki w kuli 11,09 (na mistrz. ZRSS).

Pływanie nie zdobyło jeszcze pełnej popularności. Są młode sekcje w Łodzi, Katowicach, Włocławku, Szczecinie, Ostrowcu Święt., ale stoją na poziomie II i III klasy. Jeśli chodzi o umasowanie tego wspaniałego sportu, to Wydział zrobił wiele wysiłków, aby na okres letni br. ściągnąć instruktorów-absolw. Akad. WF, którzy w akcji obozownictwa i czasów przeprowadzali naukę pływania, obejmując nią ponad 4.000 młodzieży“.



Trójka biegaczy Zrywu prowadzi bieg „Robotnika“.

Sport amerykański to „business“ Najwięcej śmiertelnych wypadków na boiskach w USA

W roku bież., choć sezon jeszcze się nie skończył — 22 osoby przypłaciło życiem swój udział w zawodach (mówimy tylko o zawodnikach). Najwięcej, bo aż 15 osób zmarło na skutek kontuzji doznanych podczas meczów w rugby by. Dalsze 7 ofiar śmiertelnych — to bokserzy.

„SZCZĘŚLIWY ROCZEK“

Rok bieżący nie jest bynajmniej szczególnie pechowym dla amerykańskiego sportu. Jest on raczej dość szczęśliwym... Jak bowiem wynika z niepełnych danych statystycznych, od 1931 r. w jednej tylko dziedzinie sportu, a mianowicie w amerykańskim futbolu (rugby) zmarło na skutek nieszczęśliwych wypadków 445 osób, co wynosi przeciętnie około 30 osób w sezonie. Stwierdzono, że połowa wypadków śmiertelnych zawodników nastąpiła na skutek kontuzji głowy, doznanych na zawodach.

Spartanki i Spartanie przyjeżdżają do Polski

Zespół męski AC „Sparta“ przybędzie do Warszawy dnia 15 grudnia br. i pierwszy swój mecz rozegra w siatkówce z warszawskim AZS. Zespół żeński przybędzie dnia 12 grudnia i podobnie jak drużyna męska pierwszy swój mecz rozegra w Warszawie. Oba zespoły udadzą się następnie na tournée do kilku miast w Polsce.

CENTRALA ZBYTU

PORCELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH

W ŁODZI, UL. DRA ADAMA PRÓCHNIKA 5

POLECA

na ŚWIĘTA dla świata pracy

Popularne porcelanowe SERWISY obiadowe

na 6 osób 23 cz.
białe od zł 2.362
dekorowane od zł 3.491

oraz wszelkie wyroby
PORCELANOWE, FAJANSOWE, SZKLANE I KRYSZTAŁY.

Do nabycia w Spółdzielniach, Domach Towarowych i wszystkich sklepach Porcelany i Szkła. 11891